Kurier Szczeciński

ŚRODA, 4 LUTEGO 1970 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE PRZYCIN ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 29 (7905) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Sędzia kazał... zakneblować oskarżonego!

Najgłośniejszy po wojnie proces polityczny w USA

Próba sił między organizacjami antywojennymi i administracją Nixona

NOWY JORK PAP. Stały korespondent PAP red. S. Głąbiński donosi:

— W Chicago dobiega końca trwający już od 4 miesięcy proces przeciwko siedmiu uczestnikom demonstracji ulicznych, do jakich doszło w tym mieście w 1968 roku podczas konwencji partii demokratycznej.

PROCES ten ma wyjątkowe znaczenie i zajmuje szczególne miejsce w dziejach amerykańskiego prawodawstwa. Przede wszystkim jest to najdłuższy a zarazem najgłośniejszy z procesów politycznych, jakie toczyły się w USA po II wojnie światowej. Wprawdzie amerykańskie organa sprawiedliwości starały się prowadzić przewód sądowy w taki sposób, aby miał on cechy procesu kryminalnego lub procesu o naruszenie porządku publicznego, jednakże wysiłki te nie potrafiły ukryć faktu, że ma się do czynienia z postępowaniem w sprawie czysto politycznej.

DRUGĄ cechą charakterystyczną procesu jest to, że stał się on jedną z kolejnych prób rządu Nixona, zmierzających do podporządkowania sobie prawa jako instrumentu do zwalczania przeciwników politycznych.

Wielu publicystów i polityków, w szczególności zwolenników tendencji liberalnych w obu partiach, uważa, że poczynania rządu zagrażają obywatelskim prawom i swobodom konstytucyjnym w Stanach i zmierzają do stosowania na szeroką skalę metod policyjnych w polityce.

Proces chicagowski budzi w tej dziedzinie największą obawę, a zarazem argumentów świadczących o ich słuszności.

Proces wytoczony został grupie siedmiu młodych ludzi, reprezentujących różne organizacje lewicowe lub uważające się za takie i wysuwające jako główne hasło walkę o prawa kolorowych mniejszości w USA oraz przeciwstawianie się polityce wietnamskiej.

Od samego początku procesu starano się odsunąć na drugi plan polityczne motywy działania oskarżonych i zarzucono im jedynie zakłócanie porządku w mieście i organizowanie demonstracji, na którą nie uzyskali pozwolenia od władz miejskich.

Prowadzący przewód sądowy sędzia Julius Hoffman, przedstawiciel starszego i konserwatywnego pokolenia prawników, starał się nie dopuścić do żadnej wypowiedzi natury politycznej na sali sądowej. Odbierał oskarżonym głos, a w jednym wypadku nakazał nawet zakneblować oskarżonego, który wypowiadał poglądy nie mieszczące się, zdaniem sędziego, w ramach postępowania.

PROCES, wbrew intencjom organizatorów, nabrał ogromnego rozgłosu i stał się publiczną próbą sił pomiędzy wielu antywojennymi i murzyńskimi organizacjami a aparatem sądowym i stojącą za nim administracją. Cała sprawa zaszła tak daleko, że proces chicagowski uważa się za największe niepowodzenie w polityce wewnętrznej, jakie spotkało Nixona w pierwszym roku jego urzędowania w Białym Domu.

Zapowiedź nowych demonstracji

Nadal groźna sytuacja w Irlandii Płn.

LONDYN PAP. W związku z zamieszkami między ludnością katolicką i protestancką w Irlandii Północnej, od kilku dni znów rośnie napięcie.

W środę premier James Chichester-Clark udaje się do Londynu, aby przeprowadzić rozmowy z sekretarzem stanu d/s wewnętrznych W. Brytanii, Jamesem Callghanem. Utrzymuje się, że ich celem będzie sprawa zwiększenia stanu policji północnoirlandzkiej.

Na najbliższe dni zapowiedziano zorganizowanie nowych demonstracji. W piątek w wiecu w Londonderry ma wziąć udział pastor Jan Paisley, przywódca ekstremistów protestanckich. Przewiduje się także, że do Irlandii przybędzie Enoch Powell, rasista i prawicowy działacz brytyjski. Policja nie wykryła jeszcze sprawców ostatnich eksplozji bombowych w Belfaście.

Władze podejmują środki, aby utrzymać spokój w miastach. Ulice patrolowane są przez oddziały policji i wojska.

„BARDZO ciężkie walki toczyły się na terenie powiatu 4 i 5 lutego, kiedy wyzwalano Dębno i Chojnę. W toku zmagań bojowych najbardziej ucierpiała Choj na — miasto zostało zniszczone w ponad 80 proc. Z tego względu Dębno jest do dziś siedzibą władz powiatowych a 4 lutego obchodzi my jako dzień wyzwolenia Ziemi Chojeńskiej" — powiedział „Kurierowi" przewodniczący Prezydium PRN w Dębnie inż. **Eugeniusz TOMCZAK.**

Rocznicowy wywiad z okazji 25-lecia powrotu Ziemi Chojeńskiej do Macierzy zamieszczamy na kol. IV i V.

Kosmiczny eksperyment z silnikami jonowymi

NOWY JORK PAP. Z bazy Vandenberg w Kalifornii wystrzelono satelitę „SERT-2", na którego pokładzie zainstalowano w celach eksperymentalnych tzw. silniki jonowe. Głównym celem eksperymentu będzie wypróbowanie tych silników, które być może zostaną w przyszłości użyte przez Amerykanów jako napęd statków kosmicznych poruszających się w próżni.

Strajk sparaliżował lotniska w Mediolanie

RZYM PAP. We wtorek zamknięte zostały obydwa lotniska mediolańskie — Malpenesa i Linate, ponieważ pracownicy ich ogłosili strajk. Domagają się oni poprawy warunków bytu i lepszych warunków pracy.

TEN ORYGINALNY model fotela bujanego zaprezentowany został na otwarcie tej w Londynie wystawie mebli.

CAF — UPI — telefoto

W Egipcie powstają obywatelskie komitety walki zbrojnej

KAIR PAP. We wtorek odbyło się posiedzenie Komitetu Centralnego Arabskiego Związku Socjalistycznego. Prezydent ZRA Naser dokonał przeglądu środków, podjętych dla stawienia czoła wzmożonym ostatnio atakom izraelskim na cele położone w głębi Egiptu. Naser omówił sytuację w kraju na tle sytuacji na Bliskim Wschodzie i na całym świecie. Podkreślił on wrogie wobec Arabów stanowisko USA, które popierają Izrael.

NA POSIEDZENIU omawiano sprawę utworzenia obywatelskich komitetów walki zbrojnej. Mają one być powołane dekretem prezydenckim. W pierwszym stadium komitety te zostaną utworzone w rejonach o ważnym znaczeniu strategicznym. W skład komitetów wejdą ochotnicy, którzy są członkami Arabskiego Związku Socjalistycznego.

Celem komitetów będzie prowadzenie cywilnej działalności obronnej oraz tworzenie ekip, które zajmą się naprawą środków łączności oraz dróg zniszczonych przez agresora izraelskiego.

• • •

PREMIER Libanu, Karami, który przebywał ostatnio z wizytą w ZRA, oświadczył w wywiadzie dla telewizji kairskiej, że Stany Zjednoczone powinny zrewidować swoją politykę bliskowschodnią. Arabowie — powiedział Karami — nie chcą być nieprzyjaciółmi Stanów Zjednoczonych, jednakże USA zajmują wrogie stanowisko wobec Arabów.

Karami wyraził uznanie dla polityki bliskowschodniej prowadzonej przez rząd francuski.

• • •

WE WTOREK zakończyła się w Kairze konferencja ministrów Gospodarki ZRA, Iraku i Syrii, która trwała od 24 stycznia. Postanowiono powołać stałą komisję, która ma zająć się rozwijaniem współpracy między trzema krajami. Podjęto również szereg innych środków w celu zwiększenia wymiany handlowej oraz redukcji ceł.

Gazociąg ZSRR – Bułgaria

SOFIA PAP. W pobliżu Kardam, na granicy bułgarsko-rumuńskiej, rozpoczęto prace przygotowawcze do budowy wielkiego rurociągu, którym będzie dostarczany gaz ziemny ze Związku Radzieckiego do Bułgarii.

Długość rurociągu na terenie Bułgarii wyniesie ok. 600 km. Będzie on przebiegał m. in. w pobliżu miast Toł-Buchin, Popowo, Plewen i Wraca aż do Sofii.

Ta ogromna inwestycja ma być zakończona pod koniec 1973 roku.

Z frontu walki z grypą

A więc jednak HONGKONG!

Z INFORMACJI, które uzyskaliśmy dziś rano w Wydziale Zdrowia Prez. MRN i Miejskiej Stacji SANEPID wynika, iż liczba nowych zachorowań na grypę wśród mieszkańców miasta wynosiła wczoraj 3 756. Ogółem do chwili obecnej grypa położyła do łóżka 40 211 szczecinian.

Potwierdziły się również wcześniejsze przypuszczenia, iż sprawcą choroby jest nasz „stary znajomy" z ubiegłego roku, wirus typu Hongkong. Wykazały to badania, przeprowadzone w Wojewódzkiej Stacji SANEPID.

Należy podkreślić, iż dobowa ilość zachorowań od szeregu dni utrzymuje się w zasadzie na jednakowym poziomie.

Służba zdrowia zwraca się ponownie — za naszym pośrednictwem — do instytucji, zakładów pracy i osób prywatnych dysponujących samochodami osobowymi o pomoc w przewożeniu lekarzy. Pozwoli to sprawniej obsłużyć wszystkich chorych. (ap)

W 1970 r. świat wypali 3 tysiące miliardów papierosów

PROBLEM stałego wzrostu konsumpcji papierosów stanowi od lat poważną troskę Światowej Organizacji Zdrowia. Sprawa ta stanęła na porządku dziennym 45 sesji rady wykonawczej WHO, która obradowała w III dekadzie stycznia w genewskiej siedzibie tej organizacji. Podjęła ona uchwałę o zakazie palenia na wszystkich sesjach, konferencjach i innych posiedzeniach WHO. W uzasadnieniu tej uchwały stwierdza się, że żadna organizacja zajmująca się zagadnieniami zdrowia ludzkości nie może pozostać obojętną wobec tego światowego problemu. W toku debaty wskazywano, że choć oczywiście zdrowotne ryzyko palenia musi pozostać sprawą osobistą danego człowieka, to jednak tego typu organizacja jak WHO powinna służyć w tym zakresie dobrym przykładem. Przykład WHO będzie miał niewątpliwie niemałe znaczenie z punktu widzenia jego wpływu społecznego.

W USA podjęto niedawno decyzję zobowiązującą fabrykantów papierosów do wprowadzenia na opakowaniach odpowiednich napisów informujących o niebezpieczeństwach związanych z paleniem. Delegat brytyjski poinformował na sesji WHO, że również W. Brytania podejmie podobne kroki. Projekt odpowiedniej ustawy został już opracowany.

Według danych FAO w roku 1966 światowe zużycie papierosów wyniosło 2 800 mld sztuk. W ciągu pięciu lat przeciętna konsumpcja papierosów wzrosła o 45 proc. Obecnie roczny przyrost sięga 70 mld sztuk. Oznacza to, że w roku 1970 ludzkość wypali ponad 3 tys. mld papierosów. (Interpress)

Stara miłość nie rdzewieje...

NOWY JORK PAP. Amerykański tygodnik „Time" pisze, że Arystoteles Onassis przybył na przyjęcie w związku z premierą „Medei", pierwszego filmu, w którym gra Maria Callas. Na przyjęciu nie była obecna Jacqueline Onassis.

Onassis i Callas widzieli się ostatnio już po raz drugi. Onassis spotkał się z Marią Callas w czasie świąt Bożego Narodzenia, kiedy Jacqueline wraz z dziećmi była w Anglii.

Jak wiadomo, Onassis i Callas przez wiele lat pozostawali ze sobą w „zażyłej przyjaźni".

Dziś w numerze: ◆ Pracodawcy tolerują bumelantów ◆ Karnawał nad Dunajem ◆ Alcatraz

Zasada największego uprzywilejowania

Polsko-włoska umowa handlowa

WARSZAWA PAP. W wyniku zakończonych we wtorek w Warszawie polsko-włoskich rokowań handlowych, w Ministerstwie Handlu Zagranicznego nastąpiło parafowanie nowej, wieloletniej umowy o stosunkach handlowych i gospodarczych między Polską a Włochami na lata 1970 — 1974 oraz protokołu handlowego na rok 1970.

UMOWA ta zostanie podpisana przez ministrów Handlu Zagranicznego obu krajów w drugiej dekadzie lutego br. w Rzymie.

Uzgodnienia nowej umowy wieloletniej przewidują dalszy, dynamiczny wzrost polsko-włoskich obrotów towarowych oraz oparcie ich na zasadach największego uprzywilejowania partnerów i na postanowieniach ogólnego układu w sprawie taryf celnych i handlu (GATT), którego stronami są oba kraje.

Umowa zakłada stopniowe zniesienie w okresie jej obowiązywania istniejących jeszcze ograniczeń ilościowych przy imporcie z Polski do Włoch oraz stwarza dodatkowe ułatwienia dla obrotów związanych z kooperacją przemysłową.

POLSKO-WŁOSKI protokół handlowy na rok 1970 zakłada dalszy poważny wzrost wzajemnych dostaw towarowych. Polski eksport do Włoch będzie obejmował m. in. maszyny i urządzenia dla przemysłu hutniczego, obrabiarki, silniki elektryczne, urządzenia dla górnictwa, urządzenia do transportu wewnętrznego, łożyska toczne, produkty chemiczne, w tym farmaceutyki, odzież i tkaniny, towary rolno-spożywcze, węgiel itd.

Przedmiotem importu z Włoch do Polski będą m. in. różne maszyny i urządzenia, głównie dla przemysłu maszynowego i chemicznego, w tym obrabiarki i aparatura kontrolna, jak również szeroki asortyment innych produktów, półfabrykatów i materiałów oraz poważne ilości owoców cytrusowych.

Wł. Gomułka na obradach KSR na Żeraniu

WARSZAWA PAP. W Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu obradowała we wtorek Konferencja Samorządu Robotniczego, poświęcona uchwaleniu planu techniczno-ekonomicznego na 1970 r. W obradach uczestniczył I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, który jest członkiem organizacji partyjnej w tej fabryce. W czasie konferencji udekorowano 164 zasłużonych pracowników fabryki wysokimi odznaczeniami państwowymi, nadanymi im przez Radę Państwa.

Władysław Gomułka zwiedził zakłady oraz zabrał głos w dyskusji na posiedzeniu KSR.

(Tekst wystąpienia I sekretarza KC PZPR publikuje dzisiejsza prasa poranna).

Zakończenie rozmów polsko-francuskich

WARSZAWA PAP. 3 bm. opuścił Warszawę przebywający w Polsce w dniach od 1 do 3 lutego, na zaproszenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych, dyrektor Departamentu Polityczne go francuskiego MSZ, minister pełnomocny Jacques Delarue Caron de Beaumarchais.

W czasie pobytu gości francuskich w Polsce odbyły się rozmowy polsko-francuskie, w toku których dokonano wymiany poglądów w sprawach głównych problemów polityki światowej, w tym szczególnie problemów europejskich oraz europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy. Omawiano także sprawy z zakresu stosunków dwustronnych.

Rozmowy prowadził ze strony polskiej wicemin. A. Willmann.

Rozmowy przebiegały w atmosferze bezpośredniej i przyjaznej.

Narada szkoleniowa kierowniczej kadry systemu obronnego PRL

WARSZAWA PAP. 3 bm. odbyła się pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza doroczna narada szkoleniowa kierowniczej kadry systemu obronnego PRL. W naradzie wzięli udział członkowie Komitetu Obrony Kraju oraz kierownicza kadra zajmująca się problematyką obronną w skali kraju i w województwach.

Aparat do leczenia ultradźwiękami

ŁÓDŹ PAP. Zespół specjalistów z Łódzkiej Fabryki Aparatury Elektromedycznej „Famed-1" skonstruował w tych dniach serię prototypową nowoczesnych aparatów do leczenia ultradźwiękami o nazwie „Ultraton-300". We współczesnej terapii aparaty te mają olbrzymie znaczenie przy leczeniu schorzeń reumatycznych, stawów, mięśni, kości i skóry.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

s/s „Bielsko" z Danii pod balastem,
m/s „Wila" z Francji, Islandii z drobnicą,
s/s „Huta Łabędy" z Casablanki z fosforytami,
m/s „San" z Anglii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

s/s „Brygada Makowskiego" do Danii z węglem,
s/s „Sławno" do Danii z węglem,
m/s „Nimfa" do Francji, Irlandii z drobnicą,
m/s „Dolny Śląsk" ze Świnoujścia do Włoch z węglem.
m/s „Odra" do Gandawy z płatkami ziemniaczanymi.

Plenum Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich

◆ Trwają śledztwa przeciwko oprawcom
◆ Poszukiwani świadkowie zbrodni

WCZORAJ w gmachu Sądu Wojewódzkiego odbyło się plenarne posiedzenie Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Szczecinie.

JAK WYNIKA ze sprawozdania przewodniczącego Komisji, prezesa Sądu Wojewódzkiego **J. Rutkowskiego,** w roku ubiegłym zakończono szereg śledztw w sprawach zbrodni hitlerowskich popełnionych na terenie Pomorza Zachodniego. Akta tych spraw przekazano Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w celu przedsięwzięcia dalszych czynności, zmierzających do ścigania sprawców. Spośród śledztw będących w toku, najpoważniejsze dotyczy kompleksu hitlerowskich obozów w Policach. Dotychczas przesłuchano ponad stu świadków i ciągle zgłaszają się nowi, informując o wielu popełnionych tu masowych zbrodniach. Prowadzone są poszukiwania zbiorowych mogił, które powinny się znajdować w tych okolicach.

REFERAT na temat Stalagu II D w Stargardzie wygłosił ppłk mgr **J. Ostrzyżek.** W obszernym, doskonale opracowanym i bogato udokumentowanym materiale autor przedstawił wyniki prowadzonego w tej sprawie śledztwa, które przyczyniło się m.in. do ustalenia nazwisk wielu hitlerowskich oprawców oraz dało wyrazisty obraz panujących w obozie stosunków: zmuszania jeńców wojennych do niewolniczej pracy, nieludzkich warunków bytu, indywidualnych i zbiorowych egzekucji.

ZARÓWNO w informacji, przedłożonej przez kierownika Biura OKBZH mgra **J. Piesiekiego,** jak i w dyskusji, w której zabrał m. in. głos uczestniczący w obradach Prokurator Wojewódzki **Z. Rozum,** wiele uwagi poświęcono akcji ankietyzacyjnej, prowadzonej przez terenowe delegatury Komisji. Podkreślano, że dotarcie do wszystkich bez wyjątku osób, którym znane są fakty zbrodni hitlerowskich, jest sprawą szczególnej wagi z punktu widzenia konieczności ustalenia pełnej prawdy historycznej, jak również ścigania i karania żyjących jeszcze sprawców.

Z krytyką spotkała się opieszałość Zakładu Medycyny Sądowej PAM w Szczecinie, który dotychczas nie dostarczył wyników ekspertyz sądowo-lekarskich zwłok, odkrytych w zbiorowych mogiłach: w 1968 r. na terenie ogrodów działkowych przy ul. Twardowskiego 1 w 1969 r. w pobliżu toru kolarskiego przy al. Wojska Polskiego, co hamuje postępy śledztw w tych sprawach. (ed)

NA ZDJĘCIU: fragment wystawy. Fot. A. Witusz (CAF)

W salonie WAG

Otwarcie wystawy szwedzkiej fotografiki

WCZORAJ w salonie WAG przy pl. Holdu Pruskiego otwarto wystawę fotografii czterech szwedzkich autorów (Bengt Berling, Kurt Palsson, Hans N. Rydman, Nils-Erik Wikebak), którzy m. in. w ubiegłym roku brali udział w IV Biennale Fotografiki Krajów Nadbałtyckich w Malborku. W wernisażu wystawy wziął udział konsul Szwecji **Anders Hammar,** wyrażając zadowolenie z wymiany kulturalnej między naszymi krajami, której wyrazem jest m. in. aktualna wystawa zorganizowana przez BWA w Szczecinie.

Wystawa jest interesująca dzięki zróżnicowanym indywidualnościom szwedzkich autorów, prezentujących różny warsztat i zainteresowania tematyczne.

Wystawa trwać będzie dwa tygodnie. (Up)

SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT

Wbrew olimpijskiej idei

WŁADZE bońskie podjęły kolejną próbę wykorzystania XX Igrzysk Olimpijskich, które w 1972 r. odbędą się w Monachium do celów politycznych. Ministerstwo finansów NRF wydało zezwolenie na wybicie pamiątkowych medali, na których umieszczono napis: Spiele der XX Olympiade 1972 in Deutschland" („Igrzyska XX Olimpiady 1972 r. w Niemczech").

Umieszczenie napisu tej treści kłóci się z zasadami przyjętymi przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski. MKOl powierza bowiem organizację Igrzysk nie poszczególnym krajom, ale miastom. Zbliżające się XX Igrzyska otrzymało — jak wiadomo — Monachium, a nie NRF.

Oczywiście, oddzielną — nie do przyjęcia sprawą jest uzurpatorskie utożsamianie przez władze bońskie pojęcie „Niemcy" z Republiką Federalną, jednym z państw niemieckich.

Półfinał MP

Szczeciński kibic walczy w Puławach

NIEZWYKLE interesujący przebieg miały mistrzostwa wojewódzkie, które wyłoniły kandydatów do mistrzostw Polski kibiców.

W najbliższą niedzielę, przed kamerami telewizyjnymi w bezpośredniej transmisji z Puław, rozegrany zostanie półfinał XII MPK między kilkunastoma kandydatami, którzy w mistrzostwach wojewódzkich zdobyli największą ilość punktów.

Szczecin reprezentować będzie w puławskim półfinale 19-letni technik Stanisław Wydra. Jego najgroźniejszymi rywalami zdają się być: student V roku Warszawskiej Politechniki Aleksander Archanowicz, student bydgoskiej WSI — 25-letni Mojsiewicz, 17-letni uczeń szkolny Waldemar Mazur z Olszty na i 20-letni żołnierz Artur Wiśniewski, reprezentujący woj. poznańskie.

W eliminacjach wojewódzkich najwięcej kłopotów sprawiały uczestnikom pytania drugiej serii, sprawdzające znajomość regulaminów i przepisów sportowych. Łatwiej natomiast poszło z pytaniami dotyczącymi wyników z 1969 r. oraz pytaniami z zakresu znajomości historii sportu. (a)

TU TOTO

TOTALIZATOR SPORTOWY zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 31 stycznia 1970 roku stwierdzono: 9 rozw. z 12 trafieniami wygrane po 30 434 zł; 162 rozw. z 11 trafieniami — wygrane po 1 502 zł; 1 296 rozw. z 10 trafieniami — wygrane po 187 zł.

W zakładach Toto-Lotka stwierdzono: 8 rozw. z 5 traf. premiowymi — wygrane po 353 674 zł; 271 rozw. z 5 traf. zwykłymi — wygrane po około 11 380 zł; 15 353 rozwiązań z 4 trafieniami — wygrane po 301 zł; 280 333 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 16 zł.

Z boisk piłkarskich

PIŁKARZE mistrza CSRS Spartaka Trnava po remisie przed kilku dniami z reprezentacją Peru 1:1 zmierzyli się w Bogocie z zespołem Kolumbii, uzyskując także wynik nie rozstrzygnięty 1:1.

W TOWARZYSKIM meczu między państwowym amatorskich reprezentacji Anglii i Islandii zwyciężyli piłkarze angielscy 1:0.

ZDOBYWCA Pucharu Zdobywców Pucharów Slovan Bratysława zremisował w towarzyskim spotkaniu z West Ham United 1:1.

REPREZENTACJA piłkarska Kuby, przygotowująca się do igrzysk Środkowej Ameryki pokonała zespół KRL-D 1:0. Piłkarze koreańscy rozegrali na Kubie 7 spotkań ponosząc 4 porażki, wygrywając 2 mecze i 1 remisując.

Pokrótce

NA TRUDNYCH trasach Cyrhli koło Zakopanego, rozpoczęły się 45 Narciarskie Mistrzostwa Polski w konkurencjach klasycznych. Pierwszą konkurencją był bieg kobiet na dystansie 10 km. Wygrała Budna przed Biegunówną.

W konkurencji mężczyzn na 30 km zwyciężył Andrzej Czuj przed Edwardem Budnym.

• • •

W TRZECIM meczu na terenie Holandii reprezentacja Polski w koszykówce kobiet wygrała z drużyną Holandii 59:50 (23:29).

• • •

W GARMISCH PARTENKIRCHEN odbył się slalom-gigant mężczyzn. Pierwsze miejsce zajął Binder (NRF) — 1.43,76 przed Augschillerem (Włochy) — 1.44,53.

Kolejny „proces kelnerski"

ZA POBICIE KONSUMENTA...

WARSZAWA PAP. Przed Sądem Powiatowym dla m. st. Warszawy zakończył się we wtorek kolejny proces o pobicie konsumenta — tym razem w restauracji „Cristal — Budapeszt". Przed sądem stanęli: 32-letnia barmanka Bogumiła Walendzik oraz 2 kelnerów — 24-letni Leszek Woźniakowski i 26-letni Andrzej Wielga.

31 sierpnia ub.r. przybyli do lokalu na kolację małżonkowie S. oraz ich syn z narzeczoną. Gdy przyszło do płacenia rachunku, Maria S. zakwestionowała jego wysokość, gdyż według jej wyliczeń był o 10 zł za duży. Kelner L. Woźniakowski obrzucił gości stekiem wyzwisk. Gdy konsumenci, po wpisaniu uwag do książki życzeń i zażaleń, udali się do szatni, barman ka uderzyła parasolką konsumentkę kilkakrotnie w głowę. Do bójki przyłączyli się kelnerzy.

Sąd skazał Bogumiłę Walendzik na 10 miesięcy, a Leszka Woźniakowskiego i Andrzeja Wielgę ... 8 miesięcy pozbawienia wolności. Ponadto sąd zasądził od B. Walendzik 2 tys. zł z tytułu zadośćuczynienia.

POWRÓT DO RZĄDÓW CENTROLEWICY WE WŁOSZECH?

◆ 3 bm. rozpoczęło się posiedzenie Komitetu Centralnego Włoskiej Partii Socjalistycznej, na którym ma zapaść decyzja, czy partia ta wejdzie w skład koalicji rządowej, czy też opowie się za przejściem do opozycji. Od stanowiska włoskich socjalistów zależą bezpośrednio losy obecnego chrześcijańsko-demokratycznego rządu. Trzy pozostałe partie zainteresowane reaktywowaniem koalicji centrolewicy, tj. chrześcijańscy demokraci, socjaldemokraci i republikanie, już wyraziły zgodę na wejście w skład gabinetu koalicyjnego.

ROZMOWY JUGOSŁAWIA — EWG

◆ W poniedziałek w Brukseli rozpoczęła się trzecia runda rokowań między Jugosławią a EWG. Rozmowy mają trwać do 6 lutego, po czym tekst porozumienia będzie przedłożony do zatwierdzenia Związkowej Radzie Wykonawczej i Radzie Ministerialnej „szóstki". Po akceptacji nastąpiłoby formalne podpisanie porozumienia, które ma regulować stosunki handlowe między Jugosławią i EWG.

ZATONĄŁ STATEK JAPOŃSKI

◆ Do Władywostoku nadeszła wiadomość, że japoński statek o wyporności 11 000 ton zatonął u wschodnich wybrzeży wyspy Honsiu (Japonia). Załoga zginęła.

Już od czterech dni szaleje w północnej części Oceanu Spokojnego groźny cyklon.

Prywatny wyrok śmierci (1)

Egzekucja

(Korespondencja własna „Kuriera")

PENSYLWANIA. Największy w Stanach Zjednoczonych okręg górniczo-hutniczy. Jedenaście milionów mieszkańców. Stara piosenka opowiada jak piękne kwitną bzy w Pensylwanii. Dotychczas żadna piosenka nie wspomina o tym, jak wykonuje się w Pensylwanii prywatne wyroki śmierci.

CLARKSVILLE, niewielkie miasteczko 55 km na południe od Pittsburga, w sercu górniczego rejonu Pensylwanii, rozbrzmiewało w noc sylwestrową hukiem pękających, kolorowych rakiet i witających Nowy Rok salw z broni palnej. Dlatego też nikt nie zwrócił uwagi na kilka strzałów dobiegających z domu rodziny Yablonskich. Nikt również prócz jednej osoby, nie do strzegł samochodu z wygaszonymi światłami i numerami rejestracyjnymi innego stanu, wyjeżdżającego później z bocznej drogi wiodącej od domu Yablonskich.

Tak się dziwnie złożyło, że dopiero w pięć dni później zastukał tam pierwszy w nowym roku gość. Był nim starszy syn Yablonskich, 35-letni Kenneth, prawnik z Waszyngtonu. Zaniepokojony milczeniem telefonu w domu rodziców — zastanawiające także, iż na fakt ten nie zwrócił uwagi nikt spośród licznych znajomych Yablonskiego, utrzymującego przecież żywe i rozległe kontakty towarzyskie i zawodowe — przyjechał do Clarksville. On był pierwszym, który odkrył makabryczną prawdę.

O WIELE PÓŹNIEJ wąską uliczkę przy jednopiętrowym domu Yablonskich zapełnił sznur kilkunastu samochodów policji stanowej, a gdy okazało się co się wydarzyło i jakie mogą być tego konsekwencje — także federalnej. **Co ujrzał Kenneth we wnętrzu rodzinnego domu?...**

Przed łóżkiem, w sypialni rodziców leżały zwłoki jego 59-letniego ojca, **Josepha A. Yablonskiego**, w łóżku — matki, **57-letniej Margaret.** Cały pokój był zbryzgany krwią. W sąsiedniej sypialni, także na łóżku, zwłoki siostry, **25-letniej Charlotty.** Sznur telefonu — zerwany.

POLICJA dość długo zwlekała z udzieleniem wyjaśnień dla prasy. Wreszcie kapitan policji stanowej, **Joseph Snyder**, jeden z tych, którzy pierwsi przybyli na miejsce, najmił dziennikarzom z błyskotliwą inteligencją:

— Wygląd ciał wskazuje na to, że cała trójka została zamordowana...

To było wszystko. Dalsze szczegóły ujawnił dziennikarzom dopiero komendant policji stanowej, major **Howard Jaynes.**

OGLĘDZINY zwłok wykazały, że Joseph A. Yablonski zamordowany został pięcioma strzałami w głowę i pierś z broni o kalibrze 38 (0,38 cala), a jego żona i córka następnymi czterema. Dwa pociski utkwiły w łóżku gospodarza. Ten fakt, oraz pozycja ciała Yablonskiego, pozwalały przypuszczać, iż usiłował on opierać się napastnikom i zasłonić przed strzałami swoją żonę. Mordercy — gdyż policja stwierdziła, że było ich co najmniej dwóch — zaskoczyli swoje ofiary w czasie snu. W chwili śmierci wszyscy członkowie rodziny Yablonskich byli ubrani w piżamy.

— Sprawcy zbrodni opuścili dom niczego więcej nie ruszając — oświadczył koroner Farrel Jackson. — **To była po prostu egzekucja.**

(cdn)

J. ANTECKI

CLAUDE VEALEY — jeden z trzech oskarżonych o zamordowanie działacza Związku Górników J. Yablonskiego, odprowadzany jest do więzienia w Cleveland po przesłuchaniu 2 bm. Oskarżony nie przyznał się do winy.

CAF — AP — telefoto

Z dnia na dzień

Rozbrojenie w wydaniu Nixona

W GENEWIE wznawia obrady Komitet Rozbrojeniowy. Już wkrótce, w kwietniu, rozpocznie się druga runda amerykańsko-radzieckich rokowań na temat ograniczenia zbrojeń strategicznych. A tymczasem, sądząc z szeregu wypowiedzi prezydenta Nixona, jedynym problemem jaki interesuje go w związku z tymi wydarzeniami, jest... dalsza rozbudowa zbrojeń USA.

NIE TAK DAWNO wiele rozpisywano się w amerykańskiej prasie na temat doświadczeń z bronią laserową. Obecnie na konferencji prasowej Nixon roztoczył plany rozbudowy systemu antyrakietowego ABM, tego samego, którego wstępną fazę przeforsowano w ubiegłym roku w Senacie większością jednego zaledwie głosu.

Nic też dziwnego, że grupa senatorów, która już wówczas przestrzegała przed podjęciem tego ryzykownego i kosztownego przedsięwzięcia, ruszyła z nowymi siłami do boju przeciwko koncepcjom Nixona. Senator Mansfield przypomniał, że zasłanianie się argumentem o zagrożeniu ze strony Chin jest tylko wykrętem, jako że prezydent sam uznał to w przeszłości za powód nieprzekonujący. **„Problem polega na tym — stwierdził — skąd weźmie się na to pieniądze, jaki to będzie miało wpływ na nasze problemy wewnętrzne, jaka będzie reakcja ZSRR i czy zaangażujemy się w dalszy wyścig zbrojeń".**

Koszty rozbudowy systemu ABM oblicza się na 50 miliardów dolarów, a wielu fachowców jest zdania, iż jego skuteczność jest co najmniej wątpliwa, natomiast polityczne skutki nie wlegają wątpliwości: kolejny krok na drodze wyścigu zbrojeń może zaszkodzić rokowaniom ze Związkiem Radzieckim, który ma prawo wątpić w szczerość intencji amerykańskich rozmówców.

DODATKOWĄ wymowę ma to, że prezydent Nixon wystąpił ze swym projektem wkrótce po tym, kiedy zastosował veto wobec zwiększenia wydatków na cele oświatowe i społeczne, chociaż są one, zdaniem opinii w USA, niezwykle palącą potrzebą.

Z. Art.

Tajemnica w mleku?

Bułgarscy stulatkowie

SOFIA PAP. Dziadek Łazar Paskalew z Błagojewgradu ma 109 lat — jak twierdzi — nie wie co to jest choroba. Może fakt, że codzien nie myje sobie kilkakrotnie głowę zimną wodą stanowi tajemnicę jego długowieczności?

W Bułgarii nie jest on wyjątkiem, bowiem ludzi, którzy przekroczyli „setkę" jest tu sporo, a zwłaszcza w okręgu Błagojewgradzkim. Oto drugi przykład, również z tamtych stron: dziadek Iliamenkatow ze wsi Pirin, liczący obecnie 101 lat, został ojcem córek gdy miał 64 i 65 lat. Babcia Elena Moronowa, mieszkająca w Sofii, znana jest w całej dzielnicy z optymizmu, ruchliwości i ciekawości. Inna stuletnia babcia, Weliczka, Chadżijska, również z okręgu Błagojewgradzkiego, jeszcze trzy lata temu sama uprawiała ogródek warzywny. Uczeni interesujący się zjawiskiem długowieczności w tym okręgu, stawiają różne hipotezy co do jego przyczyn. Często powtarza się twierdzenie, że tajemnica długowieczności tkwi w sposobie odżywiania, zwłaszcza zaś w spożywaniu dużych ilości słynnego bułgarskiego kwaśnego mleka.

11 wypadków ospy w NRF

BONN PAP. Liczba chorych na ospę w zachodnioniemieckim okręgu Sauerland wzrosła we wtorek do jedenastu. W okręgu tym położona jest miejscowość Meschede, gdzie na początku stycznia br. zarejestrowano pierwszy wypadek ospy. Dotychczas zmarło w ostatnim tygodniu dwóch chorych, 17-letnia pielęgniarka i 80-letni mężczyzna.

W różnych oddziałach izolacyjnych pod ścisłą kwarantanną znajduje się 250 osób. W środę rozpocząć się ma wielka akcja szczepień przeciwko ospie na terytorium zamieszkanym przez około 100 tysięcy ludzi.

Izrael w ślepej uliczce

W KOMENTARZU pod powyższym tytułem organ Austriackiej Partii Ludowej, „Volksblatt" omawia sytuację, w jaką wmanewrował się Izrael swoją polityką nieuznawania uchwały Rady Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych z 1967 r. Kalkulacje Tel Awiwu okazały się bowiem fałszywe. Ani nie upadł Naser, ani nie załamała się egipska gospodarka — pisze gazeta wiedeńska. Zamiast tego Izrael popadł w poważne trudności finansowe. — **Czyżby gen. Dajan myślał poważnie, że kilkoma myśliwcami bombardującymi osiągnie to, co nie udało się Amerykanom przy użyciu olbrzymiej floty „B-52" w Północnym Wietnamie: tj. osłabienie ducha ludności cywilnej?** — pyta „Volksblatt".

DZIENNIK wskazuje następnie na wzrastające w Waszyngtonie niezadowolenie z postępowania Tel Awiwu oraz spadek sympatii proizraelskich na Zachodzie. USA w swojej polityce bliskowschodniej dążą do uwzględniania w coraz większym stopniu własnych interesów narodowych — jak oświadczył niedawno minister Rogers. Narodowe interesy USA są nie do pogodzenia z gwałceniem przez Izrael rezolucji Rady Bezpieczeństwa z 1967 r., podpisanej również przez Stany Zjednoczone.

„Volksblatt" wzywa Izrael do poszanowania zawieszenia broni, podkreślając, iż byłaby to jedyna baza do rozpoczęcia nowych starań mediacyjnych.

JAN MOSZCZEŃSKI (Interpress)

Uczeni CSRS otrzymają próbki gruntu Księżyca

PRAGA PAP. Instytut Badań Atomowych Czechosłowackiej Akademii Nauk otrzyma część próbek dostarczonych przez załogi statków kosmicznych „Apollo-12" lub „Apollo-13" z Księżyca. Donosi o tym prasa czechosłowacka.

Fakt, iż Krajowa Agencja d/s Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej NASA pozytywnie odpowiedziała na propozycję uczonych czechosłowackich, świadczy o randze owego instytutu, jego możliwościach i poziomie specjalistów — pisze „Svobodne Slovo".

Co nowego w Kraju Rad?

● „Rosyjska trojka" ● W mieście Lenina ● Gaz z Uzbekistanu ● Jeszcze jedno miasto

▲ *WKRÓTCE fabrykę wagonów w mieście Kałinin opuści ekspresowy doświadczalny pociąg elektryczny, zwany „rosyjską trojką", przeznaczony do obsługi linii kolejowej Moskwa — Leningrad. Pociąg będzie rozwijać szybkość 200 km/godz. i przejeżdżać całą trasę w ciągu 3,5—4 godz. W skład pociągu wejdzie 8 wagonów zbudowanych ze stopów aluminium. Wagony te będą dłuższe o 3 m od standardowych i wyposażone w najnowsze urządzenia techniczne: elektromagnetyczne hamulce, hamulce szczękowe oraz specjalne kompresory, które automatycznie wyrównują położenie nadwozia wagonu na wirażach, zaoszczędzając pasażerom odczuwania przykrego działania siły odśrodkowej. Wyposażenie elektryczne pociągu z silnikami dostarcza Fabryka Maszyn Elektrycznych w Rydze. Pociągi o wielkiej szybkości są najbardziej ekonomiczne. Obliczono, że skrócenie przejazdu na trasie Moskwa — Leningrad tylko o jedną godzinę przyniesie w skali roku 240 tys. rubli oszczędności.*

▲ *W ULJANOWSKU, mieście urodzin Lenina, przystąpiono przed 3 laty do budowy nowoczesnego centrum, zwanego przez Rosjan „Memorialnyj Center". Będzie to swego rodzaju największy pomnik, poświęcony pamięci Lenina. Budowa centrum ukończona będzie w 100-lecie urodzin Lenina. Imponujące będzie to centrum. Jasne, o nowoczesnych liniach domy, staną na dużym, naturalnym tarasie, który skarpą opada ku Wołdze. Turyści, podróżujący po rzece statkami, będą przy dobrej pogodzie widzieć „Memorialnyj Center" już z odległości 40 km. Najwyższym gmachem centrum będzie 22-piętrowy hotel „Wienier". Zbudowany już został gmach Instytutu Pedagogicznego. W ogromnym budynku o powierzchni 2,5 tys. m kw znajdą pomieszczenia dwa kinoteatry, filia Centralnego Muzeum Lenina w Moskwie, dom szkolenia partyjnego, biblioteka i sala wystawowa. Centralną salą w tym kolosie-budynku będzie wysoki hall, gdzie stać będzie 8-metrowy pomnik Lenina wykuty z białego marmuru uralskiego.*

▲ *UZBEKISTAN okazał się jedną z najbogatszych w złoża gazu ziemnego republik radzieckich. Według najnowszych szacunków, w głębi ziemi zalegają tu 3 biliony metrów sześc. gazu, co stawia Uzbekistan na jednym z pierwszych miejsc w świecie. Wydobycie, zwłaszcza po niedawnym oddaniu do użytku gazociągu Uzbekistan—Moskwa przekracza już 30 mln metrów sześc. rocznie, co stanowi 17 proc. całego wydobycia w ZSRR. W Uzbekistanie eksploatowane są również złoża naftowe, które jednak mają mniejsze znaczenie niż gaz.*

▲ *JEDEN z największych obecnie na świecie ośrodków przemysłowych dalekiej Północy — miasto Norylsk na Syberii — ulegnie w najbliższych kilku latach szybkiej rozbudowie. Architekci i budowniczowie opracowali nową metodę budowy wysokich domów w warunkach wiecznej zmarzliny. W Norylsku powstanie w najbliższych 3—4 latach nowe centrum, złożone z 9, 12 i 16-piętrowych wysokościowców. Będą to najwyższe budynki w strefie polarnej. Jeszcze dalej na północ, gdzie od kryto niedawno znaczne zasoby metali kolorowych, powstanie całkowicie nowe miasto, roboczo nazwane Tajmyrem, wyposażone w komplet obiektów użyteczności publicznej, niezbędnych do życia w warunkach podbiegunowych. Nowe miasto będzie jednym z kilku najbardziej na świecie na północ położonych osiedli o charakterze stałym. Nieco na południe, nad Jenisejem, powstanie jedna z największych w ZSRR elektrowni wodnych, która wytwarzać będzie rocznie kilkanaście miliardów kilowatogodzin energii elektrycznej.*

Najdroższa świnia świata

LONDYN PAP. Brytyjski hodowca sprzedał swojemu francuskiemu koledze piękny okaz knura za 1 000 funtów szterlingów (2 800 dol.). Jest to najwyższa cena, zapłacona kiedykolwiek za świnię. Knura kupił prezes towarzystwa chodowli świń rasy białej we Francji.

Brytyjski farmer Malcolm Eckley twierdzi, iż najlepsze wyniki w hodowli świń osiąga się wtedy, gdy świnie poddawane są stałemu działaniu dobrej muzyki z płyt.

Liczby o nas

Turystyka bliska i daleka

NASI STATYSTYCY sprezentowali nam ostatnio wielce interesujące wydawnictwo, pokazujące turystykę od tzw. kuchni. Dane obejmują lata 1966—69 tak w ruchu krajowym jak i zagranicznym, informują o sieci obiektów wypoczynkowych oraz geografii wędrówek rodaków.

Szczególnie dobry dla turystyki był rok 1968, w którym na amatorów wypoczynku czekało ogółem blisko 1 milion 100 tysięcy miejsc. Znakomita ich większość, bo aż 60 proc., znajdowała się w obiektach turystyczno-wypoczynkowych położonych w trzech województwach nadmorskich i czterech południowych (bez opolskiego). W wyniku takiej „centralizacji" ciągle jeszcze mamy masowy exodus turystów nad morze i w góry, choć przecież wiele niejednokrotnie piękniejszych zakątków nie brak i w innych częściach kraju.

Z różnych form turystyki korzystało blisko 59 milionów osób, z czego 8 milionów z tzw. turystyki pobytowej, 31 milionów z wypoczynku świątecznego, 20 milionów brało udział w wycieczkach.

POLSKĘ ODWIEDZIŁO w 1968 roku ponad 1,7 mln turystów zagranicznych, łącznie z ruchem tranzytowym, co w porównaniu z rokiem 1965 stanowi wzrost o 47 proc. Najliczniejszą grupę stanowili goście z krajów socjalistycznych — przeszło 1,4 mln osób. Wśród nich najchętniej odwiedzali nasz kraj obywatele Czechosłowacji, NRD i Związku Radzieckiego. Z Francji gościliśmy 33,6 tys. osób, ze Szwecji 32 tys., z Wielkiej Brytanii ponad 27 tys.

Nas wyjechało z kolei za granicę 728 tysięcy, głównie do krajów sąsiedzkich oraz Francji, Wielkiej Brytanii, Włoch i NRF. Liczba wyjazdów w zestawieniu z rokiem 1965 spadła jednak ogółem o 6,5 proc.

ROK UBIEGŁY przyniósł dalszy rozwój turystyki krajowej i zagranicznej. Lecznia miejsc w obiektach turystyczno-wypoczynkowych w okresie największego nasilenia urlopowych wędrówek wzrosła o prawie 5 proc. i wynosiła 1 milion 150 tysięcy. Z obiektów tych korzystało około 13,5 mln osób, a więc o 7,4 proc. więcej. Zagraniczny ruch turystyczny w porównaniu z rokiem 1968 — zarówno w przyjazdach jak i wyjazdach — wzrósł o 10 proc. Przyjechało do Polski, łącznie z ruchem tranzytowym 1.883 tys. tys. osób, wyjechało z kraju ponad 800 tysięcy. (Lsk)

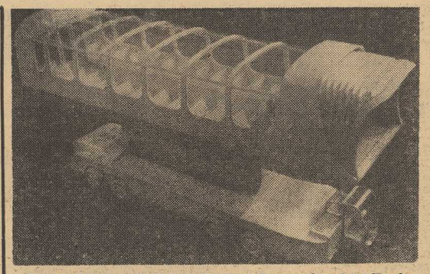

Konstruktorzy z Instytutu Estetyki Przemysłowej w Charkowie opracowali model specjalnego pojazdu, który dowozić może pasażerów z budynku dworca lotniczego do samego wejścia do samolotu oraz zabierać przyjeżdżających. Będzie to znaczne udogodnienie dla podróżnych, szczególnie przy złej pogodzie.

Na zdjęciu: makieta „lifomobilu", który zabierać może 120 pasażerów.

CAF-TASS

KARNAWAŁ nad Dunajem

(Od stałego korespondenta PA Interpress w Wiedniu)

WIEDEŃSKI karnawał stanowi jedną ze słynnych atrakcji rozrywkowych w Europie. Przyciąga on do naddunajskiej stolicy licznych gości zagranicznych, bawiących w sezonie zimowym w różnych miejscowościach turystycznych Alpejskiej Republiki. Tak jest on zresztą pomyślany i zaplanowany.

TEGOROCZNY karnawał jest krótki, ale bardzo intensywny. W wiedeńskim kalendarzu figuruje ponad 200 balów. Oto kilka najsłynniejszych: bal kwiatowy, bal Wiener Bon-Bon, bal Opery, bal maskarady, bal wiedeńskich filharmoników czy też bal Wiedeńskiego Towarzystwa Karnawałowego. Każdy z nich ma swoją dewizę. Np. bal Towarzystwa Karnawałowego nosił w tym roku hasło „Karnawał w sercu Europy". Zgodnie z tym hasłem wzięły w nim udział zespoły i goście z całego niemal naszego kontynentu. Tradycja nakazuje, by na tym balu nastąpiła dekoracja orderem „Der Liebe Augustin". Otrzymała go tym razem pierwsza kobieta piastująca urząd wiceburmistrza Wiednia.

Szczytowym punktem wiedeńskiego sezonu karnawałowego jest z reguły bal filharmoników. Tradycyjnie otwiera go jeden ze słynnych wiedeńskich walców. W tym roku był to walc Lehara — „Złoto i srebro". Wiedeńscy filharmonicy zainaugurowali nim niejako tegoroczne obchody stulecia urodzin mistrza operetki. Ostatnią imprezą przedłużonego karnawału będzie 11 kwietnia wiedeński konkurs walca. Przyznana na nim zostanie nagroda miasta Wiednia dla najlepszej pary tanecznej 1970 r.

Wiedeńczycy i zagraniczni turyści mają w czym wybierać. Ale pod warunkiem, że ich na to stać. Balowe karty wstępu mają tu bowiem ceny bardzo wygórowane.

JAN MOSZCZEŃSKI

Automat ostrzega przed uderzeniem pioruna

MIEJSCA szczególnie zagrożone, jak wieże i urządzenia wysokiego napięcia, mogą być ostrzeżone przed uderzeniem pioruna za pomocą nowego, szwedzkiego aparatu wczesnego ostrzegania.

Akustyczne i optyczne sygnały alarmowe ostrzegają przed niebezpieczeństwem. Konstrukcyjna nowość szwedzkiego przemysłu materiałów wybuchowych (nitro-Nobel) i Instytutu Wysokich Napięć Uniwersytetu Uppsala składa się z detektora, aparatury pomiarowej oraz urządzeń alarmujących.

Nowe urządzenie jednocześnie dokonuje pomiarów elektrostatycznego pola sił oraz radiopomocy, które powstają w trakcie elektrycznych wyładowań w obszarze burzy.

Aparatura automatycznego wczesnego ostrzegania umożliwia we właściwym czasie ewakuowanie ludzi i przerwanie pracy zagrożonych urządzeń. (NT PAP)

Automat ostrzega przed uderzeniem pioruna

MIEJSCA szczególnie zagrożone, jak wieże i urządzenia wysokiego napięcia, mogą być ostrzeżone przed uderzeniem pioruna za pomocą nowego, szwedzkiego aparatu wczesnego ostrzegania.

Akustyczne i optyczne sygnały alarmowe ostrzegają przed niebezpieczeństwem. Konstrukcyjna nowość szwedzkiego przemysłu materiałów wybuchowych (nitro-Nobel) i Instytutu Wysokich Napięć Uniwersytetu Uppsala składa się z detektora, aparatury pomiarowej oraz urządzeń alarmujących.

Nowe urządzenie jednocześnie dokonuje pomiarów elektrostatycznego pola sił oraz radiopomocy, które powstają w trakcie elektrycznych wyładowań w obszarze burzy.

Aparatura automatycznego wczesnego ostrzegania umożliwia we właściwym czasie ewakuowanie ludzi i przerwanie pracy zagrożonych urządzeń. (NT PAP)

KURIER KULTURALNY

Turniej wiedzy o Leninie...

...cieszy się wielkim zainteresowaniem mieszkańców naszego województwa. W styczniu trwają eliminacje środowiskowe, jest to pierwszy, wstępny etap konkursu. Do wiosennego etapu eliminacji powiatowych a w Szczecinie — miejskiej. Nie jest to oczywiście liczba ostateczna.

Uczestnicy turnieju korzystają z daleko idącej pomocy placówek kulturalnych w terenie, a zwłaszcza — pracowników sieci bibliotek państwowych, zespołów oraz klubo-kawiarni „Ruchu". We wszystkich wymienionych instytucjach odbyły się już co najmniej po dwie imprezy kulturalne związane z leninowską rocznicą: projekcje filmów, prelekcje, wystawy. Biblioteki udzielają również informacji co do książek i opracowań, z których można czerpać wiedzę o wodzu rewolucji i jego dziełach. W niektórych punktach bibliotecznych liczba wypożyczeń literatury politycznej była tak olbrzymia, że należało zwiększyć jej zasób przez dodatkowe zakupy.

Nowe wystawy, nowy sezon wykopaliskowy...

...zapowiada Muzeum Pomorza Zachodniego. Wśród ekspozycji odegra czołową rolę wystawa pt. 25-lecie Polskiej Gospodarki Morskiej. Dotkliwą lukę w wystawiennictwie historycznym wypełni wystawa obrazująca władztwo książąt pomorskich, związki Pomorza z Macierzą. Będzie to również okazja pokazania wszystkich pięknych eksponatów do dziełów naszej ziemi, przekazanych muzeum szczecińskie mu przez Muzeum Narodowe w Warszawie. Wiedze o regionie wzbogaci także ekspozycja etnograficzna dotycząca XVIII i XIX w.

A w maju, gdy jak zwykle rozpoczyna się sezon archeologiczny, naukowcy wyruszą do starych wykopów. Badania przeprowadzone będą przede wszystkim w trzech miejscowościach naszego województwa: w Lubieszewie koło Gryfic, gdzie znaleziono osadę z okresu wpływów rzymskich (I—IV w. naszej ery), w Kamieniu Pomorskim na obszarze starego miasta przeznaczonym pod nowoczesną zabudowę oraz w Dziedzicach, pow. Myślibórz; dodajmy że wykopaliska w tej ostatniej miejscowości obejmują osadę wczesnosłowiańską z VI i VII w.

Film „Jarzębina czerwona"...

...cieszy się nie słabnącym powodzeniem. Tym serdeczniejsze były spotkania widzów z delegacją filmowców: Czesławem Petelskim współreżyserem filmu, A. Kopiczyńskim, odtwórcą głównej roli, St. Adamkiem, kierownikiem produkcji oraz Waldemarem Kotowiczem autorem książki, na której oparto fabułę filmu. W ub. piątek gości podejmował ciepło i sympatycznie widzowie kina „Kosmos" oraz by walcy Klubu „13 Muz".

Życie jest znacznie bogatsze i bujniejsze niż ludzka wyobraźnia. Niektórzy dyskutanci poddawali np. w wątpliwość różne fragmenty filmu, m. in. epizod z sanitariuszką. Waldemar Kotowicz zapewnił, że wydarzenia, o których pisał w „Frontowych drogach", nie są fikcją literacką.

O tym, że małżeństwo E. i Cz. Petelscy reżyserują „Balladynę" w TV, dowiedzieliśmy się z sobotniego „Pegaza". Ale nie wszyscy wiedzą, że A. Kopiczyński kreuje w tej sztuce rolę Kirkora. Ulubieniec szczecińskiej publiczności mówił o tym w czasie spotkaniach w Muzach. (iw)

Sklep z autografami

W NOWYM JORKU otwarto niedawno oryginalne przedsiębiorstwo — sklep, w którym można nabyć autografy wybitnych postaci historycznych. Autograf Lincolna kosztuje 600 dolarów, Jeffersona — 750, najwyższą cenę — 1.250 dolarów osiągnął podpis Jerzego Waszyngtona. Osobisty list prezydenta kosztuje już 2 800 dolarów.

Autografy na równi z zabytkowymi meblami i biżuterią ulegają wahaniom giełdowym i spekulacjom. Ceny każdego dnia mogą iść w górę lub spaść w dół.

Obok autografów słynnych chirurgów, aktorów filmowych i teatralnych, pisarzy, poetów, kompozytorów, polityków, znajdują się tu także autografy monarchów. Jeśli chodzi o literatów, ceny autografów są różne. Tak np. fotografia z podpisem Arnolda Bennetta kosztuje 25 dolarów, natomiast Somerseta Maughama — 55. Za własnoręczny podpis H. W. Longfellowa trzeba się więcej niż za autograf Shawa, Dickensa czy Waltera Scotta. Autografy są jak gdyby barometrem aktualnej popularności danej postaci. (Kt-PAP)

XXV-lecie wyzwolenia Ziemi Chojeńskiej

Serdeczną pamięcią oddajemy cześć bohaterom

UROCZYSTOŚCI związane z rocznicą wyzwolenia obchodzą dzisiaj szczególnie uroczyście mieszkańcy powiatu chojeńskiego. Z okazji 25-lecia powrotu tej ziemi do Macierzy zwróciliśmy się do przewodniczącego Prezydium PRN w Dębnie — inż. Eugeniusza TOMCZAKA z następującymi pytaniami:

1) w jakich okolicznościach nastąpiło wyzwolenie Waszego powiatu,

2) jakie jest Waszym zdaniem najważniejsze osiągnięcie powiatu w minionym 25-leciu,

3) czego życzycie najbardziej społeczeństwu Waszego powiatu w nadchodzącym ćwierćwieczu?

Relację z rozmowy zamieszczamy poniżej. Przewodniczącemu inż. E. Tomczakowi dziękujemy za uczynienie zadość naszej prośbie.

REDAKCJA

1 DLA WYZWOLENIA Ziemi Chojeńskiej decydujące znaczenie miały akcje bojowe wojsk I Frontu Białoruskiego wchodzące w skład operacji wiślańsko-odrzańskiej w styczniu 1945 r. Działania wojenne na terenie powiatu cechowała wielka zaciętość i upór zarówno broniących się wojsk niemieckich, jak i nacierających wojsk I Frontu Białoruskiego.

Przygotowując się do zaciekłej i długotrwałej obrony na linii Odry, dowództwo hitlerowskie przeprowadziło już w styczniu 1945 r. przymusową ewakuację ludności niemieckiej w głąb terytorium Rzeszy. Efektem tych pośpiesznych i gwałtownych ruchów migracyjnych było olbrzymie wyludnienie powiatu oraz prawie całkowite sparaliżowanie życia gospodarczego i społecznego.

W ostatnim dniu stycznia I korpus zmechanizowany drugiej armii pancernej pod dowództwem gen. S. Kriwoszeina przekroczył — ścigając nieprzyjaciela — granicę naszego powiatu w rejonie wsi Barnówko.

Nacierając w kierunku Odry oddziały Armii Czerwonej zdobyły lutego przyczółki na lewym brzegu rzeki. W tej bitwie obok żołnierzy radzieckich walczyli żołnierze warszawskiego VI zmotoryzowanego BPM Wojska Polskiego. To oni w dniu 27 lutego 1945 r. wbili pierwszy słup graniczny w Czelinie, wytyczając zachodnią granicę Polski. Bijąc się zaciekle i krwawo o utrzymanie przyczółków na zachodnim brzegu Odry, Armia Czerwona prowadziła równocześnie działania mające na celu wyzwolenie terenów leżących wzdłuż prawej strony rzeki.

W dniach od 2 do 7 lutego wolna była od faszystowskiego najeźdźcy

niemal cała Ziemia Chojeńska. Bardzo ciężkie walki toczyły się na terenie powiatu 4 i 5 lutego, kiedy wyzwolono Dębno i Chojnę. W toku zmagań bojowych najbardziej ucierpiała Chojna — miasto zostało zniszczone w ponad 80 proc. Z tego względu siedzibą władz powiatowych zostało Dębno a 4 lutego obchodzimy jako dzień wyzwolenia Ziemi Chojeńskiej.

Oswobodzenie nie oznaczało bynajmniej, że powiat przestał być terenem działań wojennych — już wkrótce rozpoczęła się tutaj koncentracja ogromnej liczby żołnierzy radzieckich i polskich przygotowujących się do uderzenia na Berlin.

Historycznym etapem operacji berlińskiej na Ziemi Chojeńskiej było forsowanie Odry w rejonie Siekierek w dniu 16 kwietnia przez I Armię Wojska Polskiego. Wolność Ziemi Chojeńskiej została okupiona wielką ofiarą krwi i życia najlepszych synów narodów radzieckich i polskiego — na cmentarzach wojskowych w Siekierkach, Dębnie i Chojnie spoczywa ponad 10 tys. żołnierzy. Z okazji 25 rocznicy oddajemy im głęboką cześć i składamy wielki hołd najdroższym sercu ideom; czynimy to serdeczną pamięcią i jej wiecznymi symbolami — pomnikami.

2 DZIAŁANIA WOJENNE, które trwały w naszym powiecie blisko 3 miesiące, pozostawiły po sobie olbrzymie zniszczenia zabudowań wsi i miast. W pasie nadodrzańskim legło w gruzach blisko 75 proc. zagród. Z miast najbardziej ucierpiały: Chojna, Cedynia, Dębno. Przemysł i zakłady pracy zdewastowane były niemal że w 100 proc., a rolnictwo nie miało prawie w ogóle inwentarza żywego i martwego.

Nam, mieszkańcom Ziemi Chojeńskiej, przyszło obejmować takie oto dziedzictwo.

Mówiąc zatem o najważniejszych osiągnięciach powiatu w minionym 25-leciu pragnę przede wszystkim podkreślić olbrzymiej doniosłości fakt historyczny, którym było przywrócenie polskości Ziemi Chojeńskiej, odzyskanej po wiekach niewoli. Zintegrowani społecznie i ustabilizowani życiowo mieszkańcy naszego powiatu nie tylko odbudowali wyludnienie z gruzów, lecz także zapewnili Ziemi Chojeńskiej pełny i wszechstronny rozwój gospodarczy, kulturalny i społeczny. Już do historii należy w naszym powiecie przekroczenie poziomu produkcji przemysłowej i rolniczej w stosunku do okresu przedwojennego.

3 Życzę trwałego pokoju, bo wiem jedynie w warunkach pokoju i socjalizmu mogą się urzeczywistniać wszystkie nadzieje życiowe społeczeństwa.

Sądzę, że wszechstronny rozwój osobowości człowieka, pięciodniowy tydzień pracy, wysoki poziom życia, samochód w każdej rodzinie a odpoczynek i wczasy w dowolnie wybranym miejscu na kuli ziemskiej — na leżeć będą do podstawowych osiągnięć społeczeństwa pod koniec przyszłego ćwierćwiecza. Życzenia tego nie można pozostawić na los szczęścia, lecz trzeba je realizować żmudną pracą.

W dążeniu do tego celu, do umocnienia naszej Ojczyzny Polski Ludowej życzę całemu społeczeństwu powiatu chojeńskiego wytrwałości, pomyślności w pracy i życiu osobistym.

Eugeniusz TOMCZAK

W REJONIE Puszczy Białowieskiej wynędzniałe i głodne zwierzęta wychodzą z kniei w miejsca widoczne i uczęszczane przez człowieka. Na zrębach robotnicy udzielają zwierzynie pomocy. Dużą pomoc niosą im rów nież leśnicy i myśliwi, dokarmiając sarny i dziki.

Na zdjęciu: mały dzik nie miał nawet siły do ucieczki. Te raz zostanie nakarmiony w leśnictwie Podcerkiew.

CAF - Sienko

Czy przepisy są po to, by ich nie respektować?

Pracodawcy tolerują bumelantów spod znaku L-4

GDY PRACOWNIK faktycznie choruje, tzw. środki administracyjne nie przysperzą jego powrotu do pracy. Kiedy jednak udało się wprowadzić w błąd lekarza i uzyskać nienależne zwolnienie L-4, kontrola ze strony administracji powinna go zdemaskować i wpłynąć odstraszająco na ewentualne dalsze próby oszustwa.

Statystyka absencji chorobowej w roku minionym daje na ten temat dużo do myślenia. Od stycznia do kwietnia mieliśmy epidemię grypy o nie notowanym nasileniu. Jednak i w następnych miesiącach

WSKAŹNIK ZACHOROWAŃ BYŁ ZNACZNIE WYŻSZY

niż w tym samym czasie roku poprzedzającego: w czerwcu o 10 dni, a w lipcu o 6 na stu ubezpieczonych. Łącznie od stycznia do sierpnia ub. r. średnia liczba dni zasiłkowych na stu ubezpieczonych wyniosła 75,4, gdy w analogicznym okresie 1968 roku — 60,9. Najwyższe wskaźniki zwolnień chorobowych notowano w Łodzi, Poznaniu i Krakowie oraz w województwach katowickim i krakowskim. Do końca roku 1969 wypłacono z tytułu zasiłków chorobowych prawie 5 miliardów złotych za ponad 90 milionów straconych dni roboczych.

TRUDNO NIE BIĆ NA ALARM

zwłaszcza że wiele wskazuje na to, iż części strat można było uniknąć, gdyby administracja zakładu pracy należycie sprawowała kontrolę nad absencją.

Tymczasem, jak świadczą wyrywkowe badania, jest wręcz przeciwnie. Tylko co czwarty zakład pracy pilnuje, aby osoba korzystająca ze zwolnienia L-4 dorzeczyła zaświadczenie lekarskie w wymaganym terminie, pracodawcy lekceważą również obowiązek prowadzenia okresowej analizy absencji chorobowej. Gdyby rzetelnie robili jedno i drugie, można by na pewno ukrócić proceder wyłudzania zwolnień dla celów nie mających nic wspólnego z chorobą.

Na tym jednak

NIE KOŃCZY SIĘ REJESTR WIN

pracodawców. Ze społecznego punktu widzenia w jeszcze większym stopniu obciąża ich lekceważenie, z jakim traktują ustawowy obowiązek zapewnienia zatrudnionym higienicznych i bezpiecznych warunków pracy.

Tylko w pierwszym półroczu ub. r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych ukarał 863 zakłady pracy za nieprzestrzeganie przepisów o ochronie zdrowia pracowników. Kara polegała na odmowie przyznania dodatkowych kredytów na zasiłki chorobowe. Od stycznia do sierpnia 1969, mimo dofinansowania puli zasiłków o kwotę pół miliarda złotych (z powodu epidemii grypy), pracodawcy przekroczyli przyznane limity o 373 miliony zł.

A pamiętajmy, że miliardy wydane na zasiłki stanowią tylko część strat wynikłych z absencji chorobowej. Dochodzą do nich znacznie większe straty z tytułu nie wykonanej produkcji i opóźnień w innych dziedzinach. Wreszcie — co niemniej ważne — tolerancja fikcyjnych zachorowań i brak troski o zapobieżenie chorobom prowadzi do rozluźnienia całej dyscypliny pracy. Jest to tym bardziej niebezpieczne, że spraw na organizacja, kontrola i zdyscyplinowanie to fundament, na którym musimy oprzeć planowaną intensyfikację produkcji.

Irena GDOWSKA

Przygotowania do opolskiego festiwalu piosenki

Polskie Radio czeka na utwory

REDAKCJA Imprez i Festiwali Muzyki Rozrywkowej Polskiego Radia komunikuje, że prace przy organizacji tegorocznego VIII Krajowego Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu są już poważnie zaawansowane.

Nie mając możliwości nawiązania bezpośredniego kontaktu z wszystkimi autorami, Redakcja Imprez i Festiwali Muzyki Rozrywkowej tą drogą apeluje o nadsyłanie utworów, które można byłoby wziąć pod uwagę przy opracowaniu programów koncertów festiwalowych.

W grę wchodzą koncerty konkursowe, punktowane przez jury, a więc:

a) „Maraton kabaretowy" obejmujący utwory o charakterze literacko-kabaretowym, napisane w oparciu o tematykę festiwalu;

b) „Premiery - Opole 70" — utwory zróżnicowane, o charakterze literackim, rozrywkowym, taneczniym itp., nigdzie dotąd nie publikowane;

c) „Nowości Polskich Nagrań" — utwory o podobnym jak wyżej charakterze. Program tego ostatniego koncertu ustalony będzie w porozumieniu z Polskimi Nagraniami.

Piosenki na festiwal opolski składać należy na adres Redakcji Imprez i Festiwali Muzyki Rozrywkowej PR, Warszawa, ul. Myśliwiecka 3/5 do dnia 31 marca br. w następującej formie: 1 egzemplarz nut na głos z fortepianem i 15 egzemplarzy tekstu w maszynopisie. Poza danę propozycji wykonawcze. Utwory mają być podpisane, zaopatrzone w adresy autorów.

Dwie nowe pieśni Teodorakisa

ATENY. Przed ponownym wtrąceniem do więzienia Mikisa Teodorakisa udało mu się przekazać żonie teksty i nuty dwóch pieśni, skomponowanych przez niego w czasie pobytu na zesłaniu w górskiej wiosce Zatuna.

Do prasy zagranicznej dotarły wiadomości o warunkach, w jakich żyła rodzina Teodorakisów w Zatunie. Szwedzka gazeta „Aftonbladet" pisze, że Teodorakis mieszkał w domu pozbawionym ogrzewania. Cierpiący na gruźlicę i chorobę serca kompozytor szczególnie ciężko znosił miesiące zimowe. Każdy jego krok, a także żonę Mirto oraz kilkuletnich dzieci, Georgisa i Margeryty, śledzony był przez żandarmów. Nocami przed chatą stał wartownik. Potrzebne było specjalne zezwolenie nawet na zakup żywności. Zarówno dorośli, jak i dzieci byli stale widowani. Często dziewięcioletni Georgis stał długo z podniesionymi rękami do góry, a policjanci przeszukiwali dokładnie jego ubranie. Wpłynęło to niekorzystnie na psychikę chłopca, który stał się bojaźliwy, ma trudności z koncentracją uwagi i nauką.

(Kt — PAP)

Obyczaje portowych miast

Alcatraz czyli zmienne symbole

PRZED KILKU tygodniami bez większego echa przeszła w Europie raczej niecodzienna wiadomość ze Stanów Zjednoczonych. Otóż stuosobowa grupa amerykańskich Indian zajęła wysepkę Alcatraz, leżącą w wejściu do Zatoki San Francisco. Indianie, reprezentujący dwadzieścia szczepów żyjących na terenie USA, obejmując wysepkę w posiadanie stwierdzili, iż dokonują symbolicznego aktu pobrania „odszkodowania za całą ziemię, którą bali ludzie odebrali Indianom". Odrzucili następnie apel ministerstwa spraw wewnętrznych o opuszczenie wyspy, oświadczając, że Alcatraz powinna zostać własnością Indian. Zgodnie jednak z zasadami współczesnej dyplomacji wyrazili gotowość dyskusji z władzami, jeśli nie będą one stawiały żadnych warunków wstępnych.

O ile mi wiadomo, brak dalszych doniesień o losach Indian na Alcatraz. Zapewne sprawa zakończyła się kompromisem, bo zresztą, mimo całej sympatii dla Indian, bardziej przypominała wybryk hippiesów, niż polityczną manifestację.

HISTORYJKA TA nasuwa jednak refleksje innego typu. Przecież do niedawna Alcatraz, która w myśl założeń Indian stać się miała symbolem ich niewygasłych dążeń do niezależności, była miejscem ponurym dość ponurą legendą. Do roku 1964 mieściło się tam więzienie o niezwykle surowym reżimie, z którego nie udała się ani jedna ucieczka od początku do końca jego historii, czyli w ciągu ponad stu lat. Kilkakrotnie podejmowane desperackie próby ucieczek kończyły się albo śmiercią, albo powtórnym ujęciem zbiegów. Lecz wystarczyło by przyszli nowi ludzie z własną ideą i więzienie zamieniło się niemal że w symbol wolności.

Tuż obok Alcatraz przerzucony jest przez cieśninę Golden Gate Bridge. To chyba do dziś jeden z najpiękniejszych mostów świata. Rzadko można spotkać tak wspaniałe współbrzmienie architektury stalowych konstrukcji z przyrodą. Most nie tylko harmonizuje z otoczeniem. Uzupełnia i podkreśla piękno cieśniny. Delikatna czerwień nitecznki mostu i dwóch smukłych kolum, brąz skał otoczonych pianą przyboju, upstrzonych plamami ciemnej zieleni na tle szaro-niebieskiej zatoki, zlewają cej się w dalekiej perspektywie z zamglonymi wzgórzami i niebem, a na krańcu cieśniny biel milionowego miasta. Jeden z tych widoków, które pamięta się całe życie. Symbolizuje uroczy i zdawałoby się beztrosko szczęśliwy port San Francisco.

Dopiero później przybysz dowiaduje się — że to jest most samobójców. Co miesiąc na Golden Gate Brigde odbiera sobie życie człowiek.

A U NAS... Niegdyś, aż do wcześniejszego okresu przedwojennego, port szczeciński symbolizował senność i stagnację. Aż na swą starą cieśnię przyszli nowi ludzie, przynieśli własną ideę i pracę. Dziś Szczecin znaczy — pierwszy port Bałtyku. Jest to tak oczywiste, że aż niezręcznie o tym mówić, bo czujemy się wtedy jakbyśmy usiłowali znów udowadniać światu, że Ziemia jest elipsoidą obrotową.

Ale — nawet najwznioślejsze symbole, obojętne czy związane z polityką, miłością, religią, przemawiają tylko wówczas, gdy stoją za nimi konkretna, ludzka działalność. Stosunek człowieka do symboli bywa wprawdzie nieraz bałwochwalczy, lecz jedynie wtedy, gdy sprowokuje go do tego inny człowiek.

W. ANDRZEJEWSKI

Kazimierz Golczewski

WYZWOLENIE POMORZA ZACHODNIEGO STYCZEŃ — MAJ 1945

10

J. Stalin otrzymawszy pismo Churchilla wieczorem 7 stycznia 1945 roku odpowiedział na nie natychmiast. Donosił on brytyjskiemu premierowi, że wojska radzieckie przygotowują się do natarcia, ale warunki atmosferyczne nie sprzyjają teraz ofensywie. Jednakże pisał on dalej: „uwzględniając sytuację naszych aliantów na froncie zachodnim, Kwatera Główna Naczelnego Dowództwa postanowiła w przyspieszonym tempie zakończyć przygotowania i, nie zważając na warunki atmosferyczne, rozpocząć szerokie działania zaczepne przeciwko Niemcom na całym froncie centralnym nie później niż w drugiej połowie stycznia. Możecie nie wątpić, że uczynimy wszystko, co tylko można uczynić, aby okazać pomoc naszym sławnym sojuszniczym wojskom..."

Prośby W. Churchilla zostały więc uwzględnione i termin rozpoczęcia ofensywy styczniowej przesunięto ostatecznie o dziesięć dni.

Dnia 12 stycznia 1945 roku nadeszła oczekiwana chwila. Ofensywa radziecka zwana operacją Wisła — Odra rozpoczęła się po silnym przygotowaniu artyleryjskim, ale w niesprzyjających warunkach atmosferycznych, które wyeliminowały możliwość użycia radzieckiego lotnictwa. Pierwsze uderzenie wyszło z rejonu na zachód od Sandomierza, gdzie z tak pieczołowicie utrzymywanego i przygotowywanego do ofensywy przyczółka, ruszyły wojska I Frontu Ukraińskiego. Jak podawał ówczesny komunikat wojenny, w ciągu dwóch dni działań zaczepnych wojska frontu przesunęły się naprzód o 40 km i rozszerzyły wyłom w obronie niemieckiej do 60 km. W toku natarcia wojska radzieckie szturmem

11

zdobyły: Szydłów, Stępnicę, Chmielnik, Busko-Zdrój, Wiślicę oraz wyzwoliły ponad 350 innych miejscowości.

Od tej pory będą się mnożyć w oficjalnych komunikatach już nie tylko wymieniane z nazwy miejscowości, ale i szereg nie podawanych nazw podliczonych tylko w setnych cyfrach. Komunikat z 14 stycznia zamelduje o 200 miejscowościach, by potem następnego dnia wymienić Kielce i 400 innych miejscowości. I tak co dnia ofensywa szła dalej.

W dniu 14 stycznia wojska I Frontu Białoruskiego przechodząc do ofensywy z dwóch przyczółków na zachodnim brzegu Wisły, na południe od Warszawy, przy masowym wsparciu artylerii, pomimo złych warunków atmosferycznych uniemożliwiających użycie lotnictwa przełamały silnie umocnione linie obrony niemieckiej. W ciągu trzech dni działań zaczepnych wojska frontu, nacierające z dwóch przyczółków połączyły się i przesunęły naprzód o 60 km, rozszerzając wyłom w obronie niemieckiej o 120 km. Na prawym skrzydle tego frontu działała 1 Armia Wojska Polskiego, która miała teraz uczestniczyć w tzw. operacji warszawskiej i wyzwolić stolicę swego kraju.

Wojska 2 Frontu Białoruskiego, przechodząc do działań ofensywnych, tak samo w dniu 14 stycznia z dwóch przyczółków na zachodnim brzegu Narwi, na północ od Warszawy, przy masowym wsparciu artyleryi przełamały silnie umocnioną obronę nieprzyjaciela. W ciągu czterech dni walki, łamiąc zaciekły opór Niemców, wojska nacierające z

12

dwóch przyczółków połączyły się i przesunęły naprzód o 40 km, rozszerzając wyłom w obronie przeciwnika do 100 km. W toku natarcia wojska radzieckie zdobyły silne węzły obrony niemieckiej — miasta: Maków, Pułtusk, Ciechanów, Nowe Miasto, Nasielsk, oraz wyzwoliły 500 innych miejscowości.

Tempo i rozmiary natarcia przeszły nagle wszelkie oczekiwania. Na centralnym odcinku walk wojska I Frontu Białoruskiego i I Ukraińskiego osiągnęły linię Poznań — Wrocław, a 2 Front Białoruski nacierał w kierunku Bydgoszczy — Elbląg.

Wśród sztabowców hitlerowskich zapanowała konsternacja. Naczelne dowództwo zaczęło pospiesznie ściągać na polski odcinek frontu wschodniego znaczne siły ze swego odwodu i frontu zachodniego jak też i z Włoch. Sztab Generalny Armii Radzieckiej obliczył, że z centralnych obszarów Niemiec ściągnięto 9 dywizji, z frontu zachodnioeuropejskiego 6 dywizji, a z Włoch 1 dywizję. W trakcie przerzucania znajdowały się ponadto 4 dywizje pancerne i 1 dywizja zmotoryzowana. Wszystko to razem stanowiło siłę 21 dywizji, które miały łatać wielką lukę we froncie wschodnim. A przez tę lukę płynęły na zachód w nieopisanym chaosie, mrozie i po śniegu resztki oddziałów wojsk walczących, tyły, oddziały pomocnicze, ewakuujące się urzędy i władze administracji wojskowej i cywilnej, przeważnie bez dowództwa i bez broni, przemieszane z długimi kolumnami uciekinierów. Z wyjątkiem twierdzy Poznań Rosjanie i Polacy nie napotkali tu żadnego oporu godnego wzmianki.

(Ciąg dalszy nastąpi)

(Kt — PAP)

Mecz piłkarski o puchar „Kuriera" - wygrany awansem

MZKS ŚWIATOWID Łobez rozegrał awansem mecz piłkarski z serii pucharowej, organizowanej przez „KURIER SZCZECIŃSKI" i OZPN.

Piłkarze z Łobza pokonali drużynę KS MEWA Resko w wysokim stosunku 8:1 (6:0).

Pojedynek toczył się w bardzo trudnych warunkach na oblodzonym, śniegiem pokrytym boisku.

Wyprawa narciarska

NA TRASIE Biały Bór — Szczeelinek — Nadarzyce — Zubice — Wałcz — Tuczno — Głusko — Dobiegniew (ok. 180 km) organizuje Okr. Komisja Turystyki Narciarskiej PTTK wyprawę narciarską dla uczczenia 25-lecia powrotu Ziem Zachodnich i Północnych do Macierzy oraz setnej rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina.

Wyprawa odbywać się będzie od 8 do 15 bm. w warunkach polowych. A więc dzienne przejście ok. 30 km, nocleg we własnych śpiworach bez namiotów, posiłki przyrządzane we własnym zakresie. W wyprawie uczestniczyć mogą zatem tylko wysokosprawni narciarze na nartach biegowych. Zgłoszenia uczestników przyjmują organizatorzy do 7 bm. w biurze przy pl. Batorego 2, tel. 37-930 oraz 74-323. (a)

Z okazji 25-lecia „Kuriera Szczecińskiego"

Wielki mityng pływacki w Stargardzie

Impreza jakiej jeszcze nie było

POD PRZEWODNICTWEM Stanisława Garczyńskiego — przewodniczącego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Stargardzie odbyło się wczoraj posiedzenie komitetu organizacyjnego międzynarodowego mityngu pływackiego, który odbędzie się w dniach 7—8 marca na pływalni POSTiW. W naradzie uczestniczyło blisko 30 osób, nie tylko zresztą działaczy sportowych. Stargardzkie zawody będą bowiem jedną z największych tego rodzaju imprez przeprowadzonych w 1970 roku w Polsce — uczestniczyć w nich będzie blisko 220 zawodniczek i zawodników.

NA wczorajszym posiedzeniu omówiono stan przygotowań do zawodów. Pracy jest bardzo dużo, czynności wykonywane są jednak zgodnie z przyjętym harmonogramem. Strona techniczno-sportowa imprezy spoczywa na barkach działaczy KP Neptun, część innych prac (zakwaterowanie, wyżywienie, komunikacja itp) wykonywać będą także działacze gospodarczy powiatu stargardzkiego. Jak podkreślił przew. St. Garczyński, zawody te odbywające się z okazji 25-lecia „Kuriera Szczecińskiego" oraz 25-lecia powrotu Ziemi Stargardzkiej do Macierzy otrzymają szczególnie uroczystą oprawę, muszą więc być także wzorowo zorganizowane.

NA STARCIE ZAWODNICY 16 PAŃSTW

DO sekretariatu imprezy, który mieści się w siedzibie KP Neptun wpływają już potwierdzenia zgłoszeń. Do wczoraj na liście figurowało blisko 220 zawodników z klubów następujących państw: Danii, Szwecji, Łotewskiej SRR, NRD, Jugosławii oraz 14 czołowych klubów Polski. Jak nas poinformował prezes KP Neptun, Marian Tymaszuk, wszystkie ekipy klubowe zapowiadają przysłanie swych najlepszych zawodników. M. in. GKS Katowice awizuje przyjazd Traczewskiej i Langera, poznański Lech — Kobielskiej i Zarzeczańskiej, KSZO — Żółcińskiej. Oczywiście gospodarze oraz zespoły ze Szczecina wystawiają także swych asów. Dojdzie więc do wielu ciekawych pojedynków.

PUCHARY DLA NAJLEPSZYCH

STARGARDZKI mityng zostanie przeprowadzony na wzór największych imprez europejskich. Tak więc przed południem zawodnicy walczyć będą o wejście do finału, po południu natomiast sześciu najlepszych w poszczególnych konkurencjach stoczy bój o pierwsze miejsce. Na zwycięzców czekają cenne trofea. A więc, za pierwsze miejsce w finale — puchary fundowane przez organizatorów. Ponadto specjalne nagrody (puchary) ufundowali: przewodniczący PPRN w Stargardzie i naczelny redaktor „Kuriera Szczecińskiego" — dla zawodniczki i zawodnika za najlepszy wynik wg tabeli wielobojowej (t. r.)

W II lidze siatkówki

Wybrzeże contra Pogoń

W UB. NIEDZIELĘ rozegrana została ostatnia seria spotkań I rundy rozgrywek o mistrzostwo II ligi siatkówki mężczyzn. Na półmetku najlepiej wypadli siatkarze stołecznej Skry, którzy nie przegrali żadnego meczu. Drużyna ta, ostatnio wzmocniona zawodnikami warszawskiego AZS AWF jest prawie pewnym kandydatem do mistrzowskiego tytułu.

II rundę zespoły rozpoczynają już w najbliższą sobotę i niedzielę. Pogoń wyjeżdża do Gdańska na pojedynki z Wybrzeżem. Będą to dla portowców mecze trudne, wymagające zdecydowanej, skutecznej gry. Rozstrzygnięcie tych spotkań na swoją korzyść przez Pogoń, pozwoli szczecinianom na utrzymanie się w czołówce, porażki natomiast zepchną drużynę w dolne rejony tabeli. (g)

Zawsze w niedzielę...

Od czterech już lat w zimowe niedziele odbywają się w Szczecinie zajęcia dla uczestników tzw. „SZKOŁKI ZASADY". Cieszą się one dużym zainteresowaniem kierowców-amatorów grodu Gryfa, którzy mają okazję nauczenia się jazdy samochodem w trudnych, zimowych warunkach. Zawsze więc w zimowy świąteczny dzień na podmiejskich drogach można spotkać kandydatów na rajdowców trenujących z ogromnym zapałem. Szkółkę prowadzi Automobilklub Polski, a w tym roku patronat nad nią objęła redakcja „Głosu Szczecińskiego".

Foto: S. CIEŚLAK

U bram ligi zapaśniczej

30 atletów walczy o awans

JESTEŚMY aktualnie świadkami urodzaju na reorganizowanie rozgrywek ligowych. Kolejnym związkiem, który radykalnie zmienił swój system ligowych rozgrywek, jest POLSKI ZWIĄZEK ZAPAŚNICZY.

JAK informuje nas sekretarz OZZ Zygfryd Ródź, inauguracyjne pojedynki zreformowanej zapaśniczej ligi w obu stylach poprzedzi indywidualny turniej kwalifikacyjny (styl wolny 6—8 lutego w Poznaniu i Włocławku, styl klasyczny 20—22 lutego w Rzeszowie) i na podstawie uzyskanych w nim wyników PZZ utworzy I i II ligę w konkurencji indywidualnej i drużynowej.

W turnieju prawo startu mają wszyscy zapaśnicy legitymujący się klasą mistrzowską, I i II krajową oraz młodzieżową. Zawodnicy, którzy w turnieju kwalifikacyjnym w poszczególnych kategoriach wagowych zajmą miejsca 1—8 utworzą I ligę, natomiast sklasyfikowani na miejscu 9—16 awansują do II ligi indywidualnej.

Po tym eliminacyjnym kryterium odbędą się w br. jeszcze trzy turnieje indywidualne, już z określoną imiennie listą startujących.

W rozgrywkach drużynowych I i II ligi uczestniczyć będą zespoły, których zawodnicy w eliminacyjnym turnieju indywidualnym uzyskają największą ilość punktów.

OKRĘG SZCZECIŃSKI na poznańsko-włocławskim turnieju kwalifikacyjnym reprezentowany będzie prawdopodobnie przez ok. 30 zawodników, chociaż zgłoszonych zostało więcej. Najliczniejszą reprezentację wysyła LKS Wiking z Wolina, który zgłosił 15 zawodników. Realne szanse na zakwalifikowanie się do I ligi indywidualnej mają Ryszard Kojra — do 48 kg, Edward Niewiarowski — do 62 kg, Henryk Klucha — do 82 kg, Mikołaj Pakulak — do 90 kg i Edward Żmudziejewski — do 100 kg.

Siedmiu zawodników zgłosił LKS ZIELONI ze Stargardu. Największe szanse mają w tym zespole wiejscy atleci Władysław Stecyk — do 48 kg, i Jan Michalczyszyn — do 74 kg.

LKS SOKÓŁ Pyrzyce i MZKS BUDOWLANI Szczecin wysyłają na turniej kwalifikacyjny swoich najlepszych zawodników licząc, że w pojedynkach z krajową czołówką mogą oni sprawić niejedną przyjemną niespodziankę. (a)

Kto chce zostać żeglarzem?

SZCZECIŃSKI KLUB WODNIAKÓW działający przy OM PTTK organizuje kurs żeglarski na stopień żeglarza. Zajęcia odbywać się będą dwa razy w tygodniu — w poniedziałki i piątki od godz. 18—21. Zgłoszenia przyjmuje OM PTTK przy al. Jedności Narodowej 49a tel. 456-24 lub 434-61 do 10 bm.

Zgrupowania przed Zimowymi Igrzyskami

GROS młodzieży z 54-osobowej ekipy, która bronić będzie barw Szczecina na Zimowych Igrzyskach Młodzieży w Szklarskiej Porębie (16—22 bm.) przed występem na tych zawodach weźmie udział w zgrupowaniach, które będą ostatnim etapem przygotowań do tej imprezy.

W ub. niedzielę jako pierwsi wyjechali na obóz do Szklarskiej Poręby uczniowie LO-6. We czwartek natomiast wyjeżdżają pozostałe drużyny.

GEORGES SIMENON

22

— Zatelefonuję do pana w razie potrzeby.

Zastępca komisarza włożył kapelusz, wdział płaszcz.

— Być może, przez ten czas, wpadnie pan na jakiś pomysł. Dobranoc, Julianie.

Ten pokój był mniejszy, meble z jasnego drzewa, a nie z mahoniu, jak w sąsiednim gabinecie.

— Nazwisko, imiona wiek, funkcje...

— Alain Poitaud, urodzony w Paryżu, plac Clichy, lat trzydzieści dwa, naczelny redaktor magazynu „Ty"...

— Żonaty?

— Tak, żonaty. Ojciec dzieciom. Adres w Paryżu: 17 bis, ulica Fortuny. Adres stały: Les Nonnettes, w Saint-Illiers-la-Ville...

— Składa pan oświadczenie...

— Żadnego oświadczenia nie składam. Inspektor wszedł ze mną do mojego mieszkania i zapytał, czy posiadam broń... Odpowiedziałem, że tak i zacząłem szukać browninga w szufladzie, gdzie zazwyczaj się znajduje... Nie było go tam... Inspektor przyprowadził mnie tutaj i komisarz, którego nazwiska zapomniałem...

— Zastępca komisarza Roumagne.

— Dobrze! Ten komisarz Roumagne zatem oświadczył mi, że moja żona zastrzeliła swoją siostrę.... Pokazał mi browning, który jak sądzę, rozpoznałem, choć nie posiada znaków szczególnych. Nigdy z niego nie strzelałem... Zapytał mnie, czy znam przyczynę postępku mojej żony, a ja odpowiedziałem, że nie widzę żadnej...

Chodził po pokoju, jak u siebie w redakcji, nerwowo paląc papierosa.

— To wszystko?

— Była jeszcze inna sprawa, ale przypuszczam, że nie powinno to figurować w protokole...

— O co chodziło?

— O moje stosunki ze szwagierką...

— Intymne?

— Tak, właśnie...

— Od jak dawna?

— Skończyły się od roku...

Julian poskrobał się ołówkiem w czoło.

— Będzie dość czasu jutro żeby to dopisać, jeżeli komisarz uzna za potrzebne.

— Mogę odejść?

— Jeżeli chodzi o mnie tak, a ponieważ pan obok skończył...

Znalazł się znowu na mokrym korytarzu. Staruszki nie było już w oszklonej poczekalni, siedział tam już inny woźny w srebrnym łańcuchu i z medalem. Zszedłszy na dół, na powrót znalazł się na deszczu, w wichurze, ale nie przyspieszył kroku, by dotrzeć do samochodu. Cały zmoczony usiadł za kierownicą.

ROZDZIAŁ II

Pochylony do przodu nad kierownicą, by mimo wszystko widzieć trasę poprzez szybę, jechał w górę Polami Elizejskimi, nie próbując nawet uporządkować myśli. Miał pretensje do nieśmiałego inspektora, do komisarza Roumagne, do Juliana, zimnego stenografa za to, że go poniżyli, a mówiąc dokładniej, że do tego stopnia wytrącili go z równowagi swoimi pytaniami, że nie mógł się pozbierać.

Zauważywszy wolne miejsce przed barem, zahamował gwałtownie, ryzykując zderzenie z samochodem, który jechał tuż za nim, a którego kierowca zaczął gestykulować i obrzucać go obelgami. Czuł, że musi coś wypić. Nie znał baru i barman również go nie znał.

— Proszę scotch... Podwójną...

Pił dużo. Kocur też. I w ogóle wszyscy jego przyjaciele, wszyscy współpracownicy. On jednak miał nad innymi tę przewagę, że nigdy nie był naprawdę pijany i na drugi dzień nie miał kaca.

Nie do pomyślenia, żeby jego żona, po roku...

O mało nie odwrócił się w bok i nie odezwał się do niej, jak gdyby siedziała tuż obok. Była do tego przyzwyczajona.

Czego właściwie chciał się dowiedzieć zastępca komisarza odnośnie ich stosunków? W jaki sposób można by mu to wyjaśnić? Postawiono mu pytanie, czy wciąż jeszcze się kochali. Co oznacza to słowo?

Nie było to tak, jak funkcjonariusz policji sobie wyobrażał. On był w redakcji, przy ulicy Marignan, albo w drukarni. Ona telefonowała do niego:

— Masz jakieś plany na dzisiejszy wieczór?

Nie pytał, gdzie była. Ona nie pytała go co w tym momencie robił.

— Jeszcze nie.

— Przyjeżdżam do ciebie.

— Powiedzmy o godzinie dwudziestej, w „Clocheton".

Był to bar naprzeciwko redakcji. I tak, w Paryżu była pewna liczba barów, gdzie się umawiali. Niekiedy czekała na niego godzinę bez zniecierpliwienia. Zajmował miejsce koło niej.

— Podwójna scotch.

Nie witali się pocałunkiem, nie stawiali sobie pytań, z wyjątkiem jednego:

— Gdzie jemy kolację?

(Ciąg dalszy nastąpi)

ŚRODA
4 LUTEGO

DZIŚ: Andrzeja
JUTRO: Agaty

POGODA

ZACHMURZENIE duże, przelotny deszcz. Temp. do 3 st. Wiatry bardzo silne, zachodnie.

RADA DNIA

Czujesz się źle, podejrzewasz grypę? Idź do lekarza, nie stosuj żadnej „domowej" kuracji — a już W ŻADNYM WYPADKU nie kuruj się wódką!

TEATRY

POLSKI — „Maskarada" g. 19.30; MUZYCZNY — „Eksportowa żona" g. 19.

KINA

DELFIN — „Szepcące ściany" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 (środa i czwartek); KOSMOS — Jarzębina czerwona" g. 8.30, 11, 13.30, 16, 18.30, 21 pol. od lat 14 (środa i czwartek); COLOSSEUM — „W królestwie ducha gór" jug. od lat 11 g. 11.15, 13.30, 16, „Kleopatra" USA od lat 14 g. 18.30 (środa i czwartek); BAŁTYK — „Major Dundee" USA od lat 14 g. 9.30, 12, 14.30, 17, „Kleopatra" g. 19.30 USA od lat 14 (środa i czwartek); POLONIA — „Dwa tygodnie we wrześniu" g. 15.30, 18, 20.30 fr. od lat 16 (środa i czwartek); PIONIER — „Nowy domek" g. 10 pol. od lat 7; „Niewidomy muzyk" g. 11, 13, 15 radz. od lat 12; „Chwila wspomnień" g. 17 pol. od lat 7; „Polowanie na muchy" g. 18, 20 pol. od lat 18; „Tygrys lubi świeże mięso" g. 22, fr. od lat 18 (środa i czwartek); FALA — „Kobieta wąż" g. 17, 19.15 ang. od lat 16. SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Nowy" g. 17.30, 19.30 pol. od lat 14; DAR (Stargard) — „Zdobycz" g. 18, 20 fr. od lat 18; PANORAMA (Stargard) „Życie złodzieja" fr. od lat 16; WISŁA — „Polowanie na mężczyznę" fr.-wł. od lat 16; GRYF (Gryfino) — „Kalejdoskop" ang. od lat 16; ROBOTNIK (Pyrzyce) „El Greco" wł.-fr. od lat 14; MARS — „Grek Zorba" g. 16, 19 USA od lat 16; PROMIEŃ — „Złoto Alaski" g. 16, 18, 20 USA od lat 14.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XII—XVII w.; 20 lat galerii sztuki polskiej; Renesansowe stroje książąt szczecińskich; Wystawa grupy „Artes" zorganizowana przez Muzeum Śląskie we Wrocławiu g. 9—15; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat; wystawy morskie; Przyroda; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów monety, kowalstwa i rzemiosł pokrewnych na Pomorzu Zachodnim; Sztuka starożytnego Meksyku g. 9—15. 13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — malarstwo Stefanii Mazurczak-Wieśniak, otwarcie g. 19; WAG — pl. Hołdu Pruskiego 8 — Wystawa fotografików szwedzkich — otwarcie g. 14.

DYŻURY

SZPITALE

WEWN. — Pomorzany; CHIRURGII — Pomorzany III; POŁOŻNICZY — Gołęcino; PORADNIE: DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 19—7. STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 20—8. OGÓLNA — Jedn. Narodowej 12 — całą dobę. PRZYCHODNIE SKÓRNO-WENEROLOGICZNE: ul. H. Pobożnego 14, g. 8—17, al. M. Buczka 40/42 — g. 8—17 i 19—7, ul. W. Pola 6 — g. 8—16, ul. Kapitańska — g. 6—15, al. Woj. Polskiego 101 — g. 8—17, ul. Batalionów Chłopskich 76 — g. 10—18.

APTEKI

NR 47 (dodatkowo odtrutki i tlen) — Wyzwolenia 11 — tel. 422-46; NR 4 — al. Woj. Polskiego 14 — tel. 352-61; NR 2 — Mickiewicza 101 — tel. 730-44.

Notatnik szczeciński

▼ OTWARTE zebranie Oddziału Terenowego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Afrykańskiej odbędzie się jutro, 5 bm., o godz. 18, w czytelni Muzeum Pomorza Zachodniego przy ul. Staromłyńskiej 27. Odczyt n. t. „Najnowsze wyniki badań nad stolicą średniowiecznego Mali" wygłosi dr Władysław Filipowiak. Organizatorzy zapraszają wszystkich członków i sympatyków towarzystwa.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

10 Film z serii „Ścigany". 11.55 Fizyka dla klas VI. 14.25 i 15 Politechnika TV. 16.30 Program dnia. 16.40 Dziennik TV. 16.50 Dla dzieci „Pan Półka i Spółka". 17.20 Kronika szczecińska. 17.35 Reklama w piosence. 18.20 Sylwetki X Muzy. 18.45 „Nad Odrą i Bałtykiem". 19.20 Dobranoc dzieciom. 19.30 Dziennik TV. 20.05 Film z serii „Ścigany". 20.55 Światowid. 21.25 PKF. 21.35 Film pol. „Klub szachistów". 22.05 Dziennik TV. 22.20 Program na dzień następny. 22.25 Powtórzenie wykładów Politechniki TV.

CZWARTEK

8.15 Matematyka w szkole. 11.55 Język polski dla kl. VIII. 12.45 Mechanizacja rolnictwa. 16.40 Dziennik TV. 16.50 „Ekran z bratkiem". 17.55 Magazyn Postępu Technicznego. 18.25 Film krótkometrażowy. 18.45 „Drogi zwycięstwa". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20 Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie (pary sportowe). 21 „Tydzień w Acapulco" — film fab. prod. USA. 22.35 Lektury współczesne. 22.45 Dziennik TV.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.25 „Czarny kanał". 15.50 Reportaż „Tam, gdzie się śpiewa". 16.10 „Niebo jest bez kraty". 17.55 Wiadomości. 18 Widowisko dla dzieci. 18.30 Gimnastyka. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Spotkanie w Berlinie. 19.30 Kronika. 20 Reportaż z Berlina. 20.25 Jazda figurowa na lodzie — mistrzostwa Europy. 22.25 Kronika.

CZWARTEK

15.45 Lekcja j. ang. 16.10 Widowisko dla dzieci. 16.40 i 17.25 Politechnika TV. 17.55 Wiadomości. 18 Lekcja j. ang. 18.40 Gimnastyka. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Tele-reklama. 19.30 Prognoza pogody, kronika. 20.35 Sport. 22.35 Kronika.

RADIO

PROGRAM I

15.05 „Ambaje" — słuchowisko. 15.25 „Słoneczna Banda". 15.50 Dla dzieci „Dziewczyna i chłopak". 16.05 „Alfa i Omega". 17 Aud. Red. Publ. Młodzież. 18.05 „Rytmy młodych". 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Dobry wieczór, zaczynamy. 19.30 Koncert chopinowski. 20.25 Bal na Gnojnej. 20.47 Kronika sportowa. 21 Ze wsi i o wsi. 21.15 Chwila muzyki. 21.20 Rozmowy o wychowaniu. 21.30 Sławne romanse. 22 Koncert chóru PR. 22.20 Od powiedzi z różnych szuflad. 22.35 Tańczymy w noc karnawałową. 23.10 Korespondencja z zagranicy. 23.15 Koncert muzyki romantycznej.

PROGRAM II

14.05 Kapela włościańska. 14.25 Ballada jest dobra na wszystko. 14.45 Błękitna sztafeta. 15 Utwory Statkowskiego i Karłowicza. 15.40 Z muzyki chóralnej. 16.05 Radioreklama. 16.15 Sportowe rozmaitości. 16.30 Koncert życzeń. 16.45 „Ręka" — powieść. 17 PAW. 17.15 Muzyka rozrywkowa. 17.25 Szczecińskie popołudnie. 18.20 Sonda. 19.15 Lekcja j. franc. 19.31 Teatr PR — Wybieramy Premierę Roku 69. 20.33 „Kwartet Warszawski". 20.42 Chwila poezji. 20.47 Wszystko o jednej piosence. 21 Kącik starej płyty. 21.20 Chwila prozy. 21.25 Jazz od frontu i od kuchni. 22.30 Noc i księżyc w piosence i melodii. 22.45 „Gwiazdy dawnych scen operowych". 23.15 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy. 23.25 Tańczymy w zimową noc.

PROGRAM III

17 Program wieczoru. 17.05 Co kto lubi. 17.30 Zielonooki potwór. 17.40 Między „Bobino" a „Olimpią". 18 Ekspresem przez świat. 18.05 Muzyka. 18.20 Przebój za przebojem. 19 „Ogniem i mieczem". 19.30 Ballada po polsku. 19.50 Świat zza kierownicy. 20 Remiscencje muzyczne. 20.45 „Tylko ty mnie możesz uratować, Giacinto". 21.10 Mój magnetofon z „myszką". 21.30 Kalejdoskop Posejdona. 21.50 G. Verdi — „Don Carlos". 22 Fakty dnia. 22.08 Śpiewa Salvatore Adamo. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23 Nowe tomiki poetyckie. 23.05 Muzyka nocą. 23.45 Śpiewa Maria Farantouri.

ZAKŁAD USŁUGOWY SPÓŁDZIELNI PRACY KRAWIECKIEJ

„Elegancja"

mieszczący się przy al. Piastów 66 został przeniesiony z powodu remontu dnia 5 lutego br.

na Osiedle Piastowskie

UL. MARCINA RÓG UL. CYRYLA I METODEGO

Z uwagi na odległą lokalizację prace wykonywane przez ten zakład będą przyjmowane

W ZAKŁADZIE KRAWIECTWA DAMSKIEGO

przy al. Piastów 70.

426-K

STOCZNIA SZCZECIŃSKA im. ADOLFA WARSKIEGO

poszukuje

4-POKOJOWEGO MIESZKANIA

z pełnym komfortem i wyposażeniem w Szczecinie, z przeznaczeniem dla przedstawiciela armatora zagranicznego.

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela Sekcja Bytowa Szefostwa Administracji Stoczni, ul. Hutnicza 1, tel. 302-537.

391-K

Komunikat

SZCZECIŃSKIE OKRĘGOWE ZAKŁADY GAZOWNICTWA

zawiadamiają

MIESZKAŃCÓW DZIELNIC: PODJUCHY, ŻYDOWCE, KLUCZ oraz RADZISZEWA, DALESZEWA i GRYFINA,

że 5 lutego 1970 roku od godz. 9 do godz. 14

NASTĄPI PRZERWA W DOSTAWIE GAZU

na skutek wykonywania przełączeń gazociągów przemysłowych.

PROSIMY O ZAMKNIĘCIE WSZYSTKICH URZĄDZEŃ GAZOWYCH.

424-K

NAUKA

STUDENTKA udzieli korepetycji z j. polskiego, j. rosyjskiego i geografii. Tel. 343-23. 968-G

PRACA

ZATRUDNIĘ wykwalifikowane fachowczynie do prasowania garderoby męskiej i damskiej oraz do czyszczenia chemicznego wszelkiej garderoby. Wiadomość: Pralnia Chemiczna, ul. Rew. Październikowej 7. 972-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem we własnym domu. Odzieżowa 15c/2. 973-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem we własnym domu (może być całą dobę). Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 996.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM dom wolny, wyłączony w centrum Chojnic, sklep z zapleczem nadający się na rzemiosło — handel. Kotowski, Chojnice, ul. 31 Stycznia 3, tel. 486. 979-G

KAWALERKĘ własnościową kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 984.

KAWALERKĘ lub 2-pokojowe mieszkanie własnościowe kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 983.

SPRZEDAM dom z zabudowaniem, ogrodem i wolnym mieszkaniem w dobrym punkcie. Rogoźno Wlkp., ul. Stalingradzka 1/1, Irena Ciesnik. 994-G

KUPIĘ domek 1-rodzinny. Wiadomość: Henryk Rakowski, Szczecin-Zdroje, ul. Gryfińska 64/1 od godz. 16. 999-G

RÓŻNE

PRZERABIAM i skracam wszelkie trykotaże, elektrycznie podnoszę oczka oraz obciągam guziki, paski, okrętka. Świerczewskiego 22. 966-G

TELEWIZYJNE Pogotowie „Petko", tel. 230-41. 806-G

PRZYJMĘ kilka osób na obiady domowe. Zgłoszenia: Świerczewskiego 23/11, parter, wejście od ul. Jagiellońskiej. Tel. 381-36 od godz. 16. 969-G

KUPNO

PRZENOŚNY garaż samochodowy blaszany kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 986.

SPRZEDAŻ

TANIO sprzedam szafę 3-drzwiową, 2 kredensy: stołowy i kuchenny, 2 stoły. H. Pobożnego 9/12, tel. 431-85. 963-G

PSA myśliwskiego 7-miesięcznego sprzedam. Matejki 15/7, tel. 299-51. 967-G

KUCHENKĘ gazowo-węglową sprzedam. Szczecin, Gronowa 17. 980-G

RADIO samochodowe „Admirał" sprzedam. Tel. 228-95. 990-G

LOKALE

STOWARZYSZENIE naukowe poszukuje 1—2 pokoi w śródmieściu na biuro. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 401.

POSZUKUJĘ niekrępującego pokoju na okres roku. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 971.

POKÓJ umeblowany od najmę małżeństwu. Tel. 378-86. 975-G

MAŁŻEŃSTWO, (członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju sublokatorskiego z używalnością kuchni w centrum, na okres 3 lat. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 977.

2 POKOJE z kuchnią, piece, ogródek — ul. Zagłoby 18/1 zamienię na podobne w nowym budownictwie, kwaterunkowe, I lub II p. Od godz. 16. 981-G

POKÓJ z kuchnią, 24 m kw., nowe budownictwo zamienię na 2 pokoje z kuchnią. Powstańców 9/2. 987-G

OFICER MH z żoną poszukuje pokoju z kuchnią na okres 6—12 miesięcy. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 991.

SAMODZIELNY pokój, nowe budownictwo, śródmieście z c.o., z wnęką kuchenną, balkon, bez łazienki zamienię na większe. Tel. 208-35 po godz. 20. 992-G

ODNAJMĘ pokój. Dworska 66. 1000-G

PRZYJMĘ panią do wspólnego pokoju. Gumieńce, Wrocławska 3/1. 1002-G

POKÓJ słoneczny, frontowy, śródmieście, II p. zamienię na podobny na parterze. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 1003.

ZGUBY

PRZYBŁĄKAŁ się pies foksterier ostrowłosy. Oświadczam: po 3 dniach pies przechodzi na własność. Szczecin, Szarotki 14/14. 1102-G

RYSZARD BIAŁKOWSKI zgłasza o zagubieniu przepustki stoczniowej. 993-G

Zawiadamiamy, z głębokim żalem że 2 lutego 1970 roku zmarł nagle nasz drogi kolega

dr med.

Józef Krzymiński

długoletni członek Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy żalu i współczucia

Zarząd i koledzy ze Szczecińskiego Oddziału PTG

Genowefie Wojdzie

wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

Męża

składają

Rada Zakładowa i pracownicy Wydziału Budżetowo-Gospodarczego Prezydium MRN

2 lutego 1970 r. zmarł

Józef Mileszko

lat 65

długoletni, zasłużony i wysoce ceniony pracownik Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Szczecinie odznaczony Gryfem Pomorskim i Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego, wieloletni działacz związkowy.

Z głębokim żalem żegnamy sumiennego pracownika, prawego człowieka i serdecznego kolegę.

Cześć Jego Pamięci!

Wyrazy serdecznego współczucia żonie Zmarłego składają

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa WSPR oraz współpracownicy

Bądź oszczędna i kupuj margarynę!

206-K

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 4. REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czapliński (red. naczelny), A. Klinar (zastępca red. naczelnego), T. Rek, M. Szymczyk (sekr. redakcji), E. Wieckowska i E. Wituszyński TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 457-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 63); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 37-950; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 428-62; redakcja poranna (po godzinie 8) 240-28; dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch" Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-6-13770 Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie, al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie - 38.50 zł; półrocznie - 77 zł; rocznie - 154 zł. Prenumeratę na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa - przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch", Warszawa, ul. Wronia 23 "el. 20-46-88, konto PKO Nr 1-6 -100024.

Druk: Szczec. Zakł. Graf. N-1

Tłok przy okienkach szczecińskich aptek

ODWIEDZILIŚMY kilka aptek szczecińskich. Już od wczesnych godzin rannych wypełniają się one klientami. Wzmożona zachorowalność na grypę i liczne przeziębienia są głównym powodem zwiększonego ruchu. Nieco dłuższą wizytę złożyliśmy w aptece nr 46 przy ul. Wielkiej. Przed dwoma okienkami czeka po kilkadziesiąt osób.

— Proszę o tabletki przeciwgrypowe.

— Czy jest „influmin"? Witamina C?

— Proszę o jakiś syrop dla dziecka.

Bez przerwy zapytania o leki, o sposób dawkowania. Ludzie czekają w kolejce. Podają recepty. I tak bez przerwy przez cały dzień.

Z drugiej strony okienka pełne ręce roboty ma personel apteczny. Przy obsłudze klientów pracują: mgr W. Wiśniewska i mgr G. Tomczyk. Na zapleczu też niemały ruch. Tam przygotowuje się leki, sortuje nadesłaną przesyłkę. Co kilka dni do apteki nadchodzi bowiem nowe zaopatrzenie.

— JAK sobie dajecie radę w tym trudnym, gorącym okresie grypowym? — pytamy zastępcę kierownika apteki mgr I. Leworską.

— JAK WIDAĆ, nie możemy narzekać na brak pracy. Oby tylko interesanci mieli więcej zrozumienia dla naszego wysiłku. Głośne dyskusje w kolejce i częste nieuzasadnione pretensje, przeszkadzają tylko w sprawnej obsłudze. A przecież musimy w tym okresie wzmożonego ruchu szczególnie uważać aby nie popełnić najmniejszego błędu. Ludzie muszą mieć więcej zaufania do farmaceutów.

— CZY obroty w aptece wzrosły w okresie ostatnich dni?

— O TAK! Niemal o ponad 100 proc. Normalnie wydajemy dziennie lekarstw za około 13 tys. zł. Natomiast w ostatnich dniach obroty te przekraczają niejednokrotnie 26—28 tys. zł. W ciągu dnia obsługujemy do 2 tys. klientów. Przychodzą ludzie z receptami, renciści, sprzedajemy także leki bez recept. Zaopatrzenie na ogół jest dobre. Występujące chwilowe braki są szybko uzupełniane przez magazyny Szczecińskiego Zarządu Aptek.

OPUSZCZAMY aptekę przy ul. Wielkiej. Podczas naszego krótkiego pobytu farmaceuci załatwili kilkudziesięciu interesantów. Przybywają wciąż dziesiątki nowych pacjentów. Personel nie ma czasu na chwilę wytchnienia. Dla tych z drugiej strony okienka mają zawsze czas, spokój i wyrozumienie. Tego oczekują oni także od swoich interesantów.

* * *

JAK nas poinformował kierownik działu aptek przy SZA mgr Z. Kantorek, w Szczecinie jest czynnych 25 aptek. Normalnie zatrudniają one ponad 150 osób personelu fachowego — magistrów i techników farmacji. W obecnym okresie personel ten jest także poważnie zdziesiątkowany przez grypę. Mimo to, wszystkie apteki pracują normalnie, obsługując dziennie kilkadziesiąt tysięcy klientów. (z)

KURIEREM PO MIEŚCIE

KARNAWAŁ BEZ SZAMPANA

Sądząc po liczbie zabaw i ciekawych programach rozrywkowych w lokalach, tegoroczny karnawał szczeciński można uważać za udany. Szkoda tylko, że ani w szacownych „Delikatesach" ani w żadnym innym sklepie nie można kupić butelki szampana.

OCIEPLENIE...

Wczorajszy nagły wzrost temperatury przywrócił nam typową „szczecińską" aurę. Odwilż stwarza jednak nowe problemy dla komunikacji, sprzyja także grypie, która nęka wielu mieszkańców naszego miasta.

UKAZAŁY SIĘ...

...„Dzienniki z Boliwii" Che Guevary, błyskawicznie znikły z półek księgarń. Ta pasjonująca lektura-dokument warta jest dokładnego przeczytania.

„OMEGA"...

...to nazwa wielce sprawnego w działaniu odkurzacza produkcji NRD. Niestety gorzej jest, gdy urządzenie to się zepsuje. Brak części zamiennych do wtyczek sznura sprawia wiele kłopotu, a warsztat naprawczy „Eldomu" przy al. Wyzwolenia ich nie posiada.

(kk)

Kronika wypadków

DZIEWIĘĆ wypadków drogowych zanotowali ub. doby funkcjonariusze służby ruchu Komendy Miasta MO. Jeden — poważniejszy — wydarzył się późnym wieczorem u zbiegu ulic Krzywoustego i Śmiałego, gdzie, wskutek potrącenia przez taksówkę, doznał złamania nogi 39-letni Bogusław K. Reszta — to tzw. „stłuczki", których przyczyną była nieostrożna jazda na oblodzonej jezdni. Warto dodać, iż cztery właśnie tego typu kraksy wydarzyły się na 200-metrowym odcinku ul. Goleniowskiej (Dąbie) pomiędzy ostatnim przystankiem autobusowym a przejazdem kolejowym; nawierzchnia ulicy przypominała tu taflę „Lodogryfu" a nikt nie zabroszczył się o posypanie jezdni solą.

PATROLE MO zatrzymały wczoraj 25-letniego Henryka Grupę zam. przy ul. Boh. Getta 2 m. 6 i jego sąsiada, 21-letniego Marka Raszkiewicza. Dwaj przyjaciele staną przed sądem (tryb przyspieszony), za pobicie po pijanemu przechodnia.

PODCZAS libacji alkoholowej na ul. Łokietka, jedna z biesiadniczek, 14-letnia Jolanta G. upiła się do tego stopnia, iż potrzebna była interwencja lekarska. Niewątpliwie milicja zajmie się bliżej ustaleniem, kto ponosi odpowiedzialność za ten karygodny wypadek. Jak wiadomo, rozpijanie nieletnich jest czynem przestępczym i podlega karze. (ap)

Komunikat MO

KIEROWCA taksówki zarobkowej m-ki Warszawa, który w nocy 11 grudnia ub. r., ok. godz 1.30, na postoju taksówek przy ul. Budziszyńskiej, zabrał pasażera z paczką, mężczyznę, którego następnie zabrali z taksówki funkcjonariusze MO — proszony jest o zgłoszenie się w KD MO Śródmieście (al. Jedności Narodowej 37) pok. 23, tel. 370-46, wewn. 76, w godz. od 8 do 16 — celem złożenia zeznań.

„ZŁOTE GODY" pp. Kalczynskich i Reszke

WTOREK, Urząd Stanu Cywilnego Szczecin-Śródmieście. Po zasłanej purpurowym dywanem sali kroczy „młoda para": 71-letnia **Maria** i 74-letni **Teofil Kalczynski.** Obchodzą „Złote gody", pięćdziesięciolecie zgodnego pożycia małżeńskiego

Przewodniczący Prez. DRN Śródmieście, T. Straszewski zwraca się do pani Marii:

„W imieniu Rady Państwa decyduję obywatelkę medalem „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie". Medal otrzymuje także p. Teofil. Przewodniczący składa Jubilatom życzenia, wręcza kwiaty.

Udekorowani odznaczeniami Jubilaci opuszczają salę. Część oficjalna dobiegła końca. Dyrekcja i Rada Zakładowa DZBM nr 2, którego p. Teofil był długoletnim i sumiennym pracownikiem, przygotowała niespodziankę; skromne przyjęcie z lampką wina. Państwo Kalczynscy są wzruszeni, uśmiechnięci.

— No, Marysiu, rozpoczęliśmy „miodowy miesiąc" — żartuje p. Teofil.

DOCHODZI godz. 12. Na salę ślubów USC wkracza następna para jubilatów: **Monika** i **Emil Reszke.** Związek małżeński zawarli w 1919 roku. Przeżyli razem już ponad 50 lat...

I im przew. Straszewski wręcza medale „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie". Dzieci, wnuki, znajomi składają gratulacje, życząc szczęścia w dalszym pożyciu.

My również przyłączamy się do życzeń. I... **„Diamentowych godów" Dostojni Jubilaci!** (zdan)

Czytelnicy piszą

DA WYGODY PODRÓŻNYCH

Szanowna Redakcjo!

Wiadomo, że w XX wieku niemal z roku na rok technika czyni wielkie postępy. Chciałbym zatem poddać pod rozwagę Polskich Kolei Państwowych projekt, dzięki którego zastosowaniu można by ułatwić podróż pasażerom. Chodzi mianowicie o to, żeby zradiofonizować wagony pociągów i w ten sposób informować podróżnych o nazwach przystanków i stacji kolejowych.

Konduktorzy nie zawsze i nie we wszystkich wagonach mogą to czynić. Radiofonizacja miałaby wielkie zastosowanie zwłaszcza w zimie, kiedy to przez niejednokrotnie ośnieżone i zasnute mrozem szyby nie można dojrzeć tablicy z nazwą stacji.

Mój „racjonalizatorski" pomysł nie jest na miarę wynalezienia przysłowiowego prochu i chyba nie byłby aż tak kosztowny, aby nasze PKP nie było stać na jego zastosowanie. Jak jednakże ułatwi pasażerom podróż!

STANISŁAW FARYNA

Uwaga, Czytelnicy!

RADCA PRAWNY „Kuriera" przyjmować będzie w tym tygodniu wyjątkowo w piątek, 6 bm. od godz. 15 (zamiast w sobotę).

Nocny wypad „pensjonariuszy" z Krzekowa

NAJPIERW WŁAMALI SIĘ DO SZKOŁY NR 43 przy al. Wojska Polskiego, gdzie zrabowali kilka kilogramów masła i 300 zł gotówką; na dodatek, w ramach „szampańskiej zabawy" zniszczyli pomoce szkolne, zdemolowali jedną z klas. Kolejnym obiektem „operacji" miał być, stojący obok szkoły, bar mleczny „Liliput". Ukręcili dwie kłódki, ale zaopatrzonym w potężne zamki, masywnym drzwiom nie mogli dać rady. Zawód i złość wyładowali na zakładzie fryzjerskim vis a vis baru — zabraną ze szkoły siekierą wytłukli szyby wystawowe. Godzinę później usiłowali włamać się do mieszkania na Pogodnie — spłoszeni przez lokatorów, zbiegli.

To było późną nocą, z 27 na 28 stycznia. Patrolujący ulice sierż. Czesław Pateiski z KD MO Pogodno, który, jako jeden z pierwszych powiadomiony został o przestępstwach, wczesnym rankiem rozpoczął na własną rękę, niezależnie od normalnych w podobnej sytuacji poczynań służby kryminalno-dochodzeniowej, śledztwo. Sierżant cieszy się w swoim rejonie dużą sympatią nastolatków; niejednemu pomógł zreperować rower, naprawić sanki czy udzielić dobrych rad co do prawidłowej obsługi aparatu fotograficznego. Taka przyjaźń zoobowiązuje — wkrótce zebrał od „swoich" chłopców szereg informacji, które pomogły ustalić i zatrzymać złodziei. Okazali się nimi dwaj pensjonariusze zakładu na Krzekowie: 16-letni Jerzy Bieńkowski z Bytomia i 15-letni Andrzej Marcysiak, mieszkaniec ul. Bogumiły 1 w Szczecinie. Bieńkowski trafił do zakładu za szereg przestępstw popełnionych w Bytomiu. O Marcysiaku pisaliśmy kilka dni temu, był on jednym ze sprawców napadu na ul. Akademickiej na studentki WSR. Do rozprawy sądowej umieszczono go na Krzekowie, skąd, jak się okazało, wraz z nowo poznanym przyjacielem urządził nocny wypad.

Na marginesie: niepokojąco często zdarzają się ucieczki z zakładu wychowawczego na Krzekowie. Czy nie należałoby wzmóc kontroli nad przebywającymi tu chłopcami, z których niejeden, mimo młodego wieku, jest już groźnym dla społeczeństwa przestępcą?! (ap)

Powoli, ale systematycznie postępują prace na Bramie Portowej

MIMO mrozów i opadów śnieżnych — aczkolwiek w zwolnionym tempie — trwają prace w obrębie modernizowanego węzła komunikacyjnego Bramy Portowej. Kontynuuje się obecnie wykonywanie podbudowy pod 85-metrowy odcinek nowego torowiska tramwajowego wzdłuż al. Niepodległości, między ul. Brama Portowa a ul. Bogurodzicy. Pobiegną tędy rów nolegle trzy tory tramwajowe, w związku z zaprojektowaniem dwuperonowych przystanków. Wczoraj 4-osobowa brygada MPRK i operator walca zajęci byli wykonywaniem przejść dla kabla energetycznego pod przyszłym torowiskiem oraz ubijaniem podłoża. Kierownictwo robót przewiduje, że — jeśli w najbliższym czasie nie wystąpią długotrwałe mrozy lub opady śnieżne — jeszcze w lutym rozpocznie się montaż torów.

Jak się dowiadujemy, dziś w dyrekcji MPK zwołane zostało spotkanie robocze z udziałem przedstawicieli wykonawcy — MPRK oraz MPK i MZDiM, poświęcone omówieniu dalszych etapów prac na terenie modernizowanego węzła. (tawo)

NA ZDJĘCIU: 400 m sześć. tłucznia trzeba będzie zużyć w celu wykonania podbudowy pod przyszłe torowisko tramwajowe.

Foto: St. Cieślak